

Cena 50 gr
Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XV

Łódź, czwartek 3 grudnia 1959 roku

Nr 287 (4051)

Przewodniczący RN m. Łodzi zapoznał dziennikarzy z planami rozwoju miasta

Wczoraj w Klubie SDP odbyło się spotkanie członków Prezydium RN m. Łodzi z dziennikarzami. W spotkaniu udział wzięli sekretarz KL PZPR Hieronim Rejniak, przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi Edward Kaźmierczak i sekretarz Prezydium mgr Adam Torzeński.

Na wstępie przewodniczący E. Kaźmierczak zapoznał zebranych z najważniejszymi problemami, jakie znajdują się obecnie w centrum uwagi Prezydium. Są to m. in. zagadnienia ograniczenia meliunkowych, plany komunikacyjne naszego miasta w perspektywie, w tym rozwój oraz przygotowania założeń 5-letniego planu.

Jeżeli chodzi o zagadnienia komunikacyjne to resort podzielił w niedługim czasie decyzje o budowie nowych wiaduktów przebiegających w Łodzi szlaki kolejowe oraz ewentualnej budowy elektryfikowanej linii okrężnej łączącej zachodnią część miasta z Dworcem Kaliskim.

Następnie dziennikarze zadawali pytania dotyczące inwestycji kulturalnych na rok przyszły (Teatr Narodowy i Operetka), uregulowania zakwaterowania w Łodzi repatriantów oraz spraw bytowych społecznych mieszkańców Łodzi.

Wyczerpujących odpowiedzi udzielił przewodniczący E. Kaźmierczak i sekretarz KL H. Rejniak.

Uznano, że tego rodzaju spotkania i dyskusje będą w przyszłości kontynuowane częściej. (s)

Skrót przemówienia I. Logi-Sowińskiego na VII Zjeździe WSPR podajemy na str. 2

W przededniu górniczej „Barburki“

KATOWICE (PAP). W Zabzcu nastąpił odbiór techniczny nowego

65 tys. funtów za rękopis Apokalipsy

LONDYN (PAP). Fantastyczna cena 65 tys. funtów osiągnął wczoraj w londyńskim domu aukcyjnym Sotheby rękopis Apokalipsy sprzed 700 lat. Zdaniem firmy jest to najwyższa cena jaką kiedykolwiek osiągnęła jakakolwiek książka. Rękopis został przepisany ręcznie i ilustrowany przez zakonników pewnego opactwa angielskiego.

Patachou przyjeżdża do Polski



Dzisiaj przybędzie do Polski na gościnne występy popularna paryska piosenkarka Patachou (na zdjęciu). Fot. CAF

Rezerwa prasy francuskiej wobec wizyty w Paryżu ostatniego Mohikanina zimnej wojny

Wbrew zwyczajom i tradycji prasa paryska prawie nie komentuje wizyty Adenauera w stolicy Francji i treści rozmów odbywających się w Pałacu Matignon i Pałacu Elizejskim. Rozmowy, co prawda, otoczone są tajemnicą, a obserwatorzy — jak pisze paryski korespondent PAP — czekają na ich zakończenie, aby coś niecoś prawdy wyłowić. Sytuacja takie częściej się jednak zdarzały, co nie przeszkadzało prasie nigdy podawać informacji z własnych źródeł i snuć komentarzy.

12 grudnia VI Plenum CK SD

WARSZAWA (PAP). W dniu 12 grudnia br. obradować będzie VI Plenarne Posiedzenie Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego.

Porządek obrad obejmuje referat przewodniczącego CK SD prof. S. Kulezyńskiego o aktualnych zadaniach polityczno-organizacyjnych Stronnictwa Demokratycznego.

2 miliony bombek choinkowych na eksport do USA

GDANSK (PAP). Spółdzielnia Pracy Gedania w Gdańsku wysłała już w br. na eksport — głównie do USA — 2 mln sztuk bombek i ozdób choinkowych. W roku przyszłym spółdzielnia planuje podwoić eksport.

Tylko „Humanite“ pisze bez ogródek o wysiłkach Adenauera „ostatniego Mohikanina zimnej wojny“ w celu „zahamowania potężnego międzynarodowego ruchu na rzecz odprężenia“.

„Gott strafe England“ — w nowym wydaniu bońskim. Rezerwa prasy paryskiej „kompensuje“ obfitość „komentarzy“ (czy pobożnych życzeń — przyp. red.) gazet bońskich. „Demonstracyjna serdeczność“.

„Jedynym słowem w sprawie Berlina“ „Francja nie ustąpi wobec ZSRR“ — oto kilka typowych tytułów. Co się z nimi kryje? Wyścigczy przytoczyć dla odpowiedzi komentarz dziennika „Der Mittag“. „Gdyby nawet Ameryka stanęła 19 grudnia (na paryskiej konferencji szefów rządów zachodnich) po stronie Anglii, oznaczałoby to 2:2. Ale Ameryka nie uczyni tego. W ten sposób Anglia ze swego gotowości do pertraktacji znalazłaby się znowu sama“.

„Cel Adenauera nie jest celem narodu brytyjskiego“ — pisze „Daily Express“: „Kłopotliwymi partnerami“ obozu zachodniego nazywa „Daily Express“ kanczera Adenauera i generała De Gaulle'a.

6.770 monet ze srebra z XVI wieku wykopano w Pskowie

MOSKWA (PAP). — W Pskowie wykopano przypadkowo skarbiec, w którym znajdowało się 6.770 monet srebrnych z XVI wieku. Monety te odlane były w mennicach carskich w Moskwie, Nowogrodzie i Pskowie w okresie panowania Wasyla III, Iwana Groźnego i Fiodora Iwanowicza oraz Borysa Godunowa.

Nowe bazy USA

KOPENHAGA. — Powołując się na duński dziennik „Aktuel“ Agencja France Presse podaje, że Amerykanie budują obecnie dwie bazy wojskowe pod skorupą lodową w okolicy Thule położonym na północnozachodnim wybrzeżu Grenlandii. Bazy te, które otrzymały nazwy obozu „Century“ i obozu „Tuto“ zostaną połączone podziemnym tunelem długości 200 kilometrów, wykutym w lodach. Bazy będą wykorzystywane przez elektrycznym pochodzącym z reaktora atomowego.

Kronika wypadków

W Julianpolu (pow. Wieluń) powstał pożar w budynku mieszkalnym Jasia Krawczyka. W tym czasie w mieszkaniu przebywało 7 dzieci a rodziców nie było w domu. — Pedagogiczny Związek zaczął się i mimo pomocy lekarskiej zmarł, drugie dziecko 2-letnie przebywa w szpitalu. (s)

Wschodzie“. To jest jego celem. Nie jest to jednak celem narodu brytyjskiego“.

„Daily Express“ kończy swój komentarz uwagą: „Jeśli general De Gaulle pod wpływem Adenauera będzie nadal odnosił się z rezerwą do konferencji na szczycie, premier Macmillan i prezydent Eisenhower powinni powiedzieć wyraźnie, że gotowi są spotkać się z premierem Chruszczowem bez nich“.

Zakończenie rozmów de Gaulle Adenauer

PARYŻ (PAP). — Rozpoczęte o godz. 15 w Pałacu Elizejskim rozmowy francusko-niemieckie zakończyły się o godz. 17 min. 15. Po pożegnaniu kanczera Adenauera prezydent De Gaulle powrócił do swego biura, gdzie odbył rozmowę z premierem Debre i ministrem spraw zagranicznych Couve de Murville. Kanczera Adenauer opuścił o godz. 18.30 Paryż odlatując z lotniska Orly do Kolonii.

Wydanie prac Wł. Gomułki w języku rosyjskim

MOSKWA (PAP). W ostatnich dniach ukazało się w Związku Radzieckim książkowe wydanie prac i sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki. Wydany z dużym piętnem obszerny tom zawiera prace z 1958 roku. Książka nosi tytuł: „Artykuły i przemówienia“.

Katastrofa żywiłowa we Włoszech Silna burza nad Hiszpanią

RZYM (PAP). — W środę o godz. 4 nad ranem wielka lawina zwała się na barak zajmowany przez robotników w Mui w pobliżu miasta Ceresole Reale (Piemont). Na 15 robotników, którzy zostali zaskoczeni przez lawinę podczas snu, tylko dwóch udało się uratować. Wobec przerwania połączeń telefonicznych dwaj ochalali robotnicy zjechali na nartach do Ceresole Reale, aby zsalarmować mieszkańców. W akcji ratowniczej biorą udział strażacy, karabinierzy, strzelcy rajpłocy i robotnicy miasta. Istnieje jednak niska szansa, aby zdołali oni przedostać się do Mui, położonego na wysokości 1.613 metrów, wszystkie drogi bowiem pokryte są dwumetrową warstwą śniegu.

Jedną trzecią miasta Pisticci (prowincja Matera) ewakuowano na skutek klęski powodzi. Pięć tysięcy osób zostało pozabawionych dachu nad głową. Sytuacja jest tym groźniejsza, że uszkodzone są wodociągi.

Gwałtowne deszcze, które w ostatnich dniach spadły na Sycylię, spowodowały na wyspie gwałtowną powódź. Wody wzbierających rzek poważnie uszkodziły szosy i linie kolejowe. Dotychczas zanotowano kilka śmiertelnych ofiar.

W Ponte Capodaroso zginęły 4 osoby, gdy wozbrane wody porwały samochód i wrzuciły go w głębokie nurty rzeki. W innym miejscu woda uniosła i rzuciła o skały samochód, którego pasażer poniósł również śmierć na miejscu.

Młodociągni przestępcy napadli na taksówkarza

KRAKÓW (PAP). 2 bm. o godz. 3 w nocy trzech bandytów dokonało w Tarnowie bestialskiego napadu na kierowcę taksówki J. C. Bandyci wsiadli do taksówki przed dworcem i kazali się wjechać na ul. Ujejskiego. Kiedy samochód zatrzymał się, korzystając z ciemności jeden z nich zadał kierowcy cios w głowę. Na alarm podniesiony przez kierowcę przybiegło 2 znajdujących się w pobliżu żołnierzy Wojska Polskiego. Bandyci widząc nadbiegającą pomoc uciekli.

Powiadomiona o napadzie Komenda Powiatowa MO w Tarnowie rozpoczęła posćig i o godz. 10 rano, a więc w 7 godzin po wypadku, sprawcy zostali ujęci. Okazało się, że to byli młodociani z Domu Poprawczego dla Młodocianych w Bytomiu: 18-letni E. Masłka, 15-letni Wł. Pyk i J. Krystyński. Kierowca taksówki został przewieziony do szpitala. Życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

Powołano już Komitet Obchodu 50-lecia Międzynarodowego Dnia Kobiet



Mgr Z. Bartnicka zagaja zebranie organizacyjne komitetu.

W wypełnionej po brzegi sali konferencyjnej Rady Narodowej m. Łodzi, odbyło się wczoraj zebranie, poświęcone omówieniu przygotowań do przyszłorocznego Święta Kobiet. W zbliżającym się roku 1960, dzień 8 Marca obchodzony będzie szczególnie podniosłe, ponieważ łączy się on z 50 rocznicą proklamowania Międzynarodowego Dnia Kobiet, oraz 15-leciem powstania w naszym kraju popularnej organizacji kobiecej Ligi Kobiet.

Nie więc dziwnego, że na wczorajszym zebraniu organizacyjnym przybyły licznie nie tylko działaczki ruchu kobiecego naszego miasta, ale również przedstawiciele partii, władz terenowych, organizacji społecznych, zakładów pracy oraz świata nauki i kultury.

W zebraniu wzięła także udział I sekretarz KL PZPR Michałina Tańkówna - Majkowska oraz przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi E. Kaźmierczak.

Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącą Łódzkiego Zarządu Ligi Kobiet, J. Kalinowską oraz krótkim omówieniu historii ruchu kobiecego w kraju i w naszym mieście przez wiceprzewodniczącą ZL Ligi Kobiet, mgr. Z. Bartnicką, głos zabrała I sekretarz KL PZPR Michałina Tańkówna - Majkowska. Podkreśliła ona szczególnie aspekt zbliżających się uroczystości w Łodzi — mieście pracujących kobiet.

Podkreślając doniosłą rolę kobiety w społeczeństwie M. Ta-

tańkówna - Majkowska zaapelowała do zebranych na sali przedstawicieli władz miejskich, związków zawodowych, organizacji społecznych i zakładów pracy, aby dzień 8 Marca był dla kobiet łódzkich nie tylko świętem formalnym, ale wydarzeniem szczególnie serdecznym, miłym, rekompensującym choć w małej mierze te wszystkie trudy, jakie z taką ofiarnością ponosi dziś kobieta pracująca w naszym mieście, kobieta dźwigająca na swych barkach nie tylko ciężar współodpowiedzialności (Dalszy ciąg na str. 2)

Pierwsze „Karosy“ z Jelcza gotowe do jazdy

WROCŁAW (PAP). W środę rano opuściły halę montażową Jelczańskich Zakładów Samochodowych pod Wrocławiem — dwa pierwsze autobusy typu „Karosa“ zmontowane tutaj na licencji czechosłowackiej. Autobusy te przed udaniem do Jelcza na badania techniczne i odbiór jazdy w terenie i na szosach.

W roku 1960 zakłady w Jelczu dadzą około 200 autobusów tego typu, a do końca 1965 r. około 5 tys.

Zuchwała kradzież w centrum Mediolanu

RZYM. Trzech uzbrojonych i maskowanych mężczyzn dokonało zuchwałego napadu w centrum Mediolanu. Skradzionym autem podjechali oni pod okno wystawowe ogromnego sklepu jubilerskiego, rozbili szybę, zabrali całą biżuterię wyłożoną na wystawie i uciekli.

Kilka ulic dalej jadący autem bandyci uderzyli się z ciężarówką. Mimo odniesionych obrażeń sterroryzowali oni bronią przechodniów, zabrali przejeżdżający samochód i uciekli w nieznanym kierunku. Policja prowadzi energiczne śledztwo w celu wykrycia sprawców napadu.

Projekt zmiany ustawy o służbie wojskowej w NRF

BONN (PAP). Do Bundestagu wolał projekt noweli do ustawy o zasadniczej służbie wojskowej w NRF. Nowela przewiduje, że do Bundeswehry będą w przyszłości mogli być powoływani mężczyźni w wieku lat 18. Ma to zachęcić absolwentów szkół średnich do służby w Bundeswehrze. Nowela przewiduje również możliwość poboru do Bundeswehry specjalistów niezależnie od rocznika.

Projekt będzie rozpatrywany przez Bundestag w styczniu łącznie z propozycją powołania do Bundeswehry rocznika 1922, która wywołała wielką falę protestów w NRF.

Ze sportu

Bracia Warwick grali w ataku Górnika

KATOWICE (PAP). Tradycyjny hokejowy turniej organizowany z okazji „Dnia Górnika“ poprzedził w środę towarzyski pojedynek ze snu gospodarzy ze szwedzką drużyną goszczącą — Hagalunds Sztokholm. Zasluzone zwycięstwo 6:1 (1:1, 5:0, 0:0) odnieśli hokeiści wiceministra Polski. Bramki dla Górnika zdobyli: Bill Warwick — 2, Sitko — 2 oraz Andrzej Fontana i Milota. W zespole Górnika Katowice wystąpili po raz pierwszy doskonalni Kanadyjczy — bracia Warwick, którzy tworzyli i atak.

Skrót przemówienia Ignacego Logi - Sowińskiego

członka Biura Politycznego KC PZPR

Drodzy towarzysze! Delegacja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w imieniu Komitetu Centralnego i całej naszej partii wita serdecznie VII Zjazd Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej i przekazuje klasie robotniczej i narodowi węgierskiemu gorące i braterskie pozdrowienia od polskiej klasy robotniczej i całego narodu polskiego.

Donobek, z jakim Węgierska Socjalistyczna Partia Robotnicza przychodzi na swój VII Zjazd, świadczy dobitnie, że węgierska klasa robotnicza i masy chłopskie zespoliły się politycznie i ideowo wokół swej partii, że cały naród węgierski kroczy zwycięsko po socjalistycznej drodze rozwoju, urzeczywistniając program budownictwa socjalizmu w Węgierskiej Republice Ludowej.

Na tej drodze budownictwa gospodarczego i kulturalnego życzymy wam, Towarzysze, dalszych zwycięstw i osiągnięcia nowych sukcesów. Pomysłna realizacja waszych planów

rozwojowych ma bowiem doniosłe znaczenie także i dla naszej gospodarki narodowej, mocno związanej stosunkami wzajemnej współpracy handlowej, rozwijającej się na zasadach obopólnych korzyści pomiędzy Polską Ludową i Węgierską Republiką Ludową.

Znajdujemy się obecnie w Polsce w toku realizacji 7-letniego programu nakreślonego przez III Zjazd naszej partii, który postawił przed narodem polskim nowe wielkie zadania dalszego rozwoju Polski Ludowej.

Cały program na najbliższe 7 lat, do 1965 r. w największym skrócie można wyrazić w czterech wskaźnikach: wzrost globalnej produkcji przemysłowej o 80 proc., produkcji rolnej o 30 proc., podniesienie realnych płac i dochodów wsi o 33 proc., zbudowanie w mieście i na wsi około 4 mln izb mieszkalnych.

W 1959 r. nasza produkcja przemysłowa wzrosła o blisko 9 proc. w porównaniu z rokiem 1958. Produkcja środków wytwarzania będzie wyższa o 10,2 proc., tj. o 3,9 proc. więcej niż zakładaliśmy. Nakłady inwestycyjne wzrosła wysoko, bo o 13,8 proc. w porównaniu z rokiem 1958. Wydobędzie my w tym roku w porównaniu z 1958 r. o 4 mln ton więcej węgla kamiennego.

Tylko w rolnictwie nie osiągniemy w roku bieżącym planowanego wzrostu produkcji, a to wskutek dotkliwej suszy, jaka nawiedziła nasz kraj. Osiągniemy wprawdzie wzrost plonów i zbóż, gdyż w naszych warunkach przeważają zasiewy ozimych, jednak mamy niepomyślnie rezultaty w dziedzinie upraw okopowych i w paszach objętościowych.

Rozwój każdego kraju socjalistycznego w warunkach naszej wzajemnej pomocy i stale rozszerzającej się współpracy ułatwia rozwój wszystkich krajów naszego obozu, pomnaża siłę każdego z tych krajów o siły wszystkich krajów socjalistycznych.

Naszym wspólnym naczelnym celem jest zapewnienie wszystkim narodom świata pokojowego rozwoju i usunięcie groźby nowej wojny, która w dzisiejszych warunkach przyniosłaby ludzkości straszliwą katastrofę. Nowym wyrazem tych dążeń jest wysunięta przez tow. Chruszczowa propozycja powszechnego i całkowitego rozbrojenia. Jest to nowy wielki wkład Związku Radzieckiego w walkę o zwycięstwo idei trwałego pokoju między narodami świata, o skierowanie ich rozwoju na drogę wzajemnej współpracy i pokojowego współistnienia.

Niewzruszona jedność i zwa-

roczność krajów socjalistycznych to zarazem podstawowa przesłanka nieuniknionej historycznej zwycięstwa systemu socjalistycznego nad systemem kapitalistycznym, zwycięstwa, które już dziś na wielu odcinkach pokojowego współzawodniczenia przekształca się w realną rzeczywistość.

W Bielsku konferencja włókiennicza 8 państw członków RWPG

BIELSKO. — 2 bm. rozpoczęła w Bielsku obrady międzynarodowa konferencja poświęcona problemom rozwoju i modernizacji przemysłu włókienniczego państw — członków Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Udział w konferencji biorą delegacje: Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego. Obecny jest członek sekretariatu stałej komisji przemysłu lekkiego przy RWPG — Fedor Macha.

W czasie siedmiodniowych obrad konferencja ma dokonać analizy zdolności produkcyjnej przemysłu włókienniczego w krajach należących do RWPG oraz opracować wspólne plany modernizacji i rozbudowy zakładów przemysłu włókienniczego.

- Szkoła filmowa w centrum uwagi podkomisji sejmowej
- W r. 1960 - III festiwal filmów studenckich

Nowości w PWSTiF

Przedwczoraj odwiedziła Łódzką Wyższą Szkołę Teatru i Filmu — wydziały filmowe, delegacja członków podkomisji sejmowej dla spraw kultury i sztuki — z przedstawicielem Rady Państwa Jerzym Zawieyskim na czele.

Delegacja przeprowadziła konferencję z władzami uczelni, studentami i obejrzała wybrane etudy filmowe, które bardzo się gościom podobały. Stwierdzono trudne warunki pracy szkoły, rozrzucone w kilku punktach miasta, trudności z dojazdami wykładowców z innych miast oraz dyskutowano problem reaktywowania wydziału organizacji produkcji filmowej. Poruszono również sprawę, interesującą łodzian — dlaczego etudy filmowe nie są zakupywane i rozpowszechniane przez Centralę Wynajmu Filmów w Warszawie. U nas zakupuje się tylko te, które — wysłane za granicę — zostały tam premiowane. Trudno jednak wysłać za granicę wszystkie!

Przy okazji — wiadomość interesująca wielu łodzian. W pierwszym kwartale przyszłego roku szkoła organizuje trzeci z kolei Festiwal Filmów Szkolnych. Będzie on przeglądem około 40 najnowszych pozycji zrealizowanych przez studentów i dyplomantów PWSTiF. Szkoda, że tak, jak i w poprzednich wypadkach, szkoła musi przeglądać ten zorganizować najpierw w Warszawie, a dopiero później powtórzyć go w Łodzi. Wydawałoby się, że Łódź, w której szkoła się mieści, należałoby się pierwszeństwo,

(woj)

Torba do zakupów na... kółkach

Duże zainteresowanie przedchodniów na ul. A. Struga wzbudziła wczoraj w godzinach popołudniowych pani prowadząca za rączkę małe dziecko i niosąca olbrzymią krzaciastą torbę na zakupy. Torba owa właściwie jechała, kierowana ręką właścicielki, na dwóch małych kółkach gumowych kółkach. Tak więc mała mechanizacja wkracza do codziennych zakupów,

(wit)

BRAWO Komitet! Artyści!

Bardzo udaną i miłą imprezę kulturalną zorganizował ostatnio Komitet Rodzicielski przy XIX Liceum Ogólnokształcącym im. Adama Mickiewicza dla uczniów szkoły i ich rodziców. Przy wypełnionej widowni Teatru Młodego Widza wystąpili popularni i znani artyści scen łódzkiej: Lena Wilczyńska, Krystyna Zaleska-Traczewska, Jadwiga Pietraszkiewicz, Michał Marchuś, Jerzy Cwikliński, Jerzy Andrzejewski i Jerzy Artysz. Akompaniowali:

prof. Tamara Samujło, Krystyna Henrykowska, Ewa Mikucka i Grzegorz Lopałowski. Należy podkreślić godną najwyższego uznania postawę naszych artystów, których całkowicie bezinteresowny wysiłek pozwolił na poważne zasilenie funduszy przeznaczonych na zakup pomocy naukowych dla szkoły. Duży osobisty wkład w zorganizowanie imprezy dała również dyr. Sabina Norwicka, której należa się specjalne słowa uznania ze strony młodzieży i rodziców.



BERLIN. — Jak donosił Agencja ADN, socjaldemokratyczny poseł do Bundestagu, Mommer wysunął żądanie, aby najbliższa sesja zachodniemieckiego Bundestagu odbyła się w Berlinie zachodnim. Prowokacyjny wniosek Mommera poparty został przez zachodniemiecką partię liberalną (FDP).

PARYŻ. — Rada Wykonawcza UNESCO obradująca obecnie w Paryżu podjęła jednogłośnie uchwałę, w której wyraża pełne poparcie dla rezolucji Zgromadzenia Ogólnego NZ w sprawie całkowitego i powszechnego rozbrojenia. Uchwała wyraża dyktando generalnego UNESCO do podjęcia kroków, które by stwożyły we wszystkich państwach członkowskich organizacji sprzyjający klimat dla realizacji całkowitego i powszechnego rozbrojenia.

WASZYNGTON. — Amerykańska Agencja Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej podała, że niedługo próba z rakiety Ksiezycowa „Atlas-Able” w ub. tygodniu kosztowała około 15 milionów dolarów. Rzecznik tej agencji oświadczył, że na przykładzie Canaveral oczekuje się na kolejną rakieta, której celem byłoby okrążenie Ksiezycy.

GENEWA. — We wtorek odleciała z Genuwy do Moskwy delegacja Światowej Rady Kościół, zaproszona do ZSRR przez rosyjski kościół prawosławny. Wysłatka ma potrwać trzy tygodnie.

Przed dzisiejszą premierą w Teatrze Nowym

O Wyspiańskim i „Akropolis” rozmawiamy z Wandą Jakubińską

W okresie powojennym, jako trzecia z kolei sztuka Stanisława Wyspiańskiego — po „Weselu” i „Nocy listopadowej” — wchodzi na afisz teatrów łódzkich „Akropolis”. Wystawia ją Teatr Nowy w inscenizacji dyr. Kazimierza Dejmkę.

Fakt ten wzbudził zainteresowanie i wywołał mnóstwo komentarzy wśród entuzjastów twórczości Wyspiańskiego, do których należy również utalentowana artystka Teatru Nowego, Wanda Jakubińska.

— Skoro mowa o Wyspiańskim, powiem krótko: jestem nim oczarowana! — przyznaje Wanda Jakubińska. — Zetknęłam się z nim już w warszawskiej szkole aktorskiej (pod dyktando Zelwerowicza). Grałam wtedy w „Sędziach” Jewdoche, aczkolwiek nie miałam odpowiednich warunków scenicznych. Wrażenie niezapomniane — a i rola porównująca! Do dziś żałuję, że

nie było mi dane zagrać jej w „prawdziwym” teatrze.

Jeśli chodzi o moje dalsze kontakty z Wyspiańskim, nie było ich w okresie międzywojennym zbyt wiele. Niestety, Wyspiańskiego graną wów czas „od wielkiego dzwonu” jako, że czas ten nie sprzyjał wystawianiu sztuk „z wielkiego repertuaru”. Pewna jednak data utrwaliła się w mojej pamięci ognistymi, że tak powiem, zgłoskami: 9. XII. 1927 r. Teatr Miejski w Łodzi wystawił wówczas w reżyserii M. Szpakiewicza „Wyzwolenie”, a rolę Konrada kreował we wstrząsający sposób Juliusz Osterwa.

W Teatrze Dejmkę dane mi było zagrać w „Nocy listopadowej” Nike spod Cheronei. Teraz w „Akropolis” gram Rebekę. Role, która w niewielkiej ilości słów zawiera cały dramat matki i stanowi bardzo bogaty materiał aktorski.

— Jakże uwagi nasuwa pani inscenizacja Dejmkę?

— Jako artystka, biorącej udział w przedstawieniu, nie wypadła mi z głowy już wydmuchać sady o naszej realizacji „Akropolis”. Natomiast o samej sztuce powiedzieć mogę, że jest ona bardzo trudna, nie łatwa do odczytania. Wraz z „Weselem” i „Wyzwoleniem” „Akropolis” tworzy niejako trylogię, mówiącą „o naprawie Rzeczypospolitej”. „Akropolis”, trzecia część tej trylogii, jest najmocniejsza. Mam tu niejako do czynienia z pamfletem politycznym. A jakich form użył dyr. Dejmkę, ażeby przekazać myśli Wyspiańskiego, pozostawiam to do oceny tych, którzy będą oglądali spektakl: sądzę, że będzie chcieli oglądać go bardzo wielu!

Rozmawia: M. J.

Premiera sztuki Wyspiańskiego „Akropolis” odbędzie się w Teatrze Nowym dziś, 3 grudnia. Adaptacja tekstu, reżyseria i inscenizacja Kazimierza Dejmkę, scenografia J. Rachwalskiego i I. Zabrowskiej.

Studencka „Omega” — sprząta, przeprowadza, reperuje...



Liczne studenckie spółdzielnie usługowe, które ostatnio powstają jak grzyby po deszczu — spieszą z pomocą w razie jakiegokolwiek „awarii”. Spółdzielnia „Omega” — mieszcząca się w osiedlu studenckim na Jelonkach w Warszawie reperuje radia, pralki, instalacje i sprzęt radio-techniczny, małe mieszkania, sprząta, bawi dzieci.

Na zdjęciu: praca z dziećmi pokrywa się nawet z kierunkiem studiów Władysława Zajdy, studentki V roku pedagogiki UW.

„Opowieść” odbitego promienia

Meteory o sile bomby atomowej

Nowa hipoteza uczonych radzieckich o powierzchniowej strukturze Księżyca

Czy znaczne połacie powierzchni Księżyca pokrywa rzeczywistość stosunkowo grubą warstwą miazgowej pyłu? Hipotezę tę, od lat „zadomowioną” w astronomii, kwestionuje ostatnio grupa uczonych radzieckich. Opierając się oni na obserwacjach światła odbitego od powierzchni Księżyca które wstępują na istnienie tam niezliczonych bardzo ostro zarysowanych nierówności terenowych, trudnych do wyjaśnienia przy założeniu „hipotezy pyłowej”.

Nowa hipoteza zakłada, że powierzchnia księżycowego globu utworzona jest przez osobliwą, porożniętą gąbczastą substancję o strukturze podobnej do żuźla czy zastygłej piany.

Można przyjąć, że głównym czynnikiem fizycznym, odpowiedzialnym za ostateczne ukształtowanie powierzchni Księżyca jest stałe „bombardowanie” go przez meteory. Ponieważ Księżyc nie ma atmosfery — przynajmniej w ziemskim znaczeniu

tego słowa — lotowi brył materii kosmicznej nie stoi na przeszkodzie opór ośrodka gazowego. Każda z nich uderza w Księżyc z ogromną szybkością, równą kilkudziesięciu km/sek., z jaką porusza się ona „normalnie” po swojej orbicie międzyplanetarnej.

Profesorowie W. Fedynski i K. Staniukowicz zwracają uwagę na ogromną ilość ciepła, jaka wywiązuje się przy upadku meteoru na Księżyc, porównywalną z ilością ciepła wyzwalanego podczas wybuchu bomby atomowej. Jeden tylko kilogram masy materii kosmicznej — uderzający z podobną prędkością w powierzchnię Srebrnego Globu — wyzwala ilość ciepła równoważną eksplozji ok. 5 kg TNT. Właśnie w wyniku nagłego wyzwolenia „oddobnych” ilości ciepła, grunt księżycowy w rejonie upadku miałby przybrać formę owej osobliwej substancji gąbczastej.

(AB)

Wczoraj w sadzie „Posłiznął się” na truskawkach

W czwartku ub. r. kierownictwo zespołu spożywczego Państwowej Inspekcji Handlowej — zaalarmowane sytuacją na Zielonym Ryńku — wysłało kilku inspektorów, by zbadały zasady zakupu i sprzedaży owoców stosowane przez osoby uprawiające handel na Pl. Barlickiego w Łodzi.

Na placu tym zatrzymano m. in. dwóch osobników, którzy oferowali do sprzedaży hurtowe ilości truskawek, choć nie mieli na to uprawnień. Nadto — przeprowadzający w tej sprawie dochodzenie inspektor PIH, Witold Wojcik — stwierdził, że przedstawione przez nich listy zakupu są sfałszowane, zarówno pod względem ilościowym, jak też pod względem podanych w nich cen.

Mając takie materiały w ręku Wojcik oświadczył przesłuchiwanym, że grozi im wysoka kara, a po chwili dodał, że „sprawę tę dąłoby się załatwić, ale... to musi kosztować”.

Amatorów spekulacji kosztowało to 10 tys. zł, a b. inspektora, którego wina udowodniona została w toku zakończonej wczoraj rozprawy... 3 lata więzienia wraz z pozbawieniem na taki sam okres praw publicznych i obydwaj teledskich praw honorowych. Taką bowiem karę wymierzył niesummiennemu urzędnikowi Sąd Wojewódzki dla m. Łodzi.

(J. a. K.)

Uwaga, czytelnicy

Informujemy wszystkich zainteresowanych czytelników, że z powodu choroby naszego radcy prawnego, porady prawne udzielane w godz. 16-18 w poniedziałki i czwartki — zostały zawieszony aż do odwołania.

Pasja pracy

Jest to pojęcie umowne. Można je nazwać tak jak w tytule, można i inaczej. Kiedyś mówiło się „entuzjazm pracy”, odmieniając ten termin we wszystkich możliwych przypadkach i okolicznościach, aż nabrał odstręczającego, frazeologicznego brzmienia.

Teraz, po okresie dewaluacji tego terminu zaczynamy dostrzegać jego istotny sens. Co więcej — potrzeba.

Gdy przed 15 laty Łódź zaczynała dźwigać się z okupacyjnego znieszenia przedstawicieli polskich władz ludowych tak mówił do łódzkiego wójtów:

— Chleba wam nie damy, bo nie mamy, a robić trzeba! I ludzie szli do fabryk, nie patrząc na styczniowy mróz i nie ogrzane hale.

Co było motorem tej ich bezinteresownej i ofiarnej pracy? Czyha coś więcej, niż poczucie obowiązku, niż chęć wykonania wyznaczonych im zadań. Tak pracować, z takim oddaniem i bez oglądania się na formalny zakres swych obowiązków mogli tylko ludzie przepelnieni wewnętrzną siłą, pasją pracy, niezachwianym przekonaniem, że właśnie w okresie, gdy nie stać nas jeszcze na prawidłowo działający schemat organizacyjny w pracy, potrzebne jest coś innego w to miejsce.

Albo, gdy w niecały rok potem — na Białej Tkalni,

obecnych ZPB im. Mickiewicza młodzi tkacze i tkaczki stanęli do pierwszego współzawodnictwa pracy. Czy był to ich obowiązek z formalnego punktu widzenia? Na pewno nie. Wystarczyło, aby robili to, co im kazał majster i nakreśliły normy pracy.

Pasja pracy tych młodych zapoczątkowała nowy ruch w dziejach naszego włókiennictwa i nie ich jest wina, że ruch ten z czasem zepchnięty został do szuflady biurowych, przeznaczony i wypaczony.

Przypomnijmy to, aby raz jeszcze wrócić do podjętego w poprzednim artykule pt. „Kto ma płacić” tematu. Przytoczyłam w nim przykład działu zaopatrzenia jednej z łódzkich fabryk, której pracownicy po załatwieniu zamówień zgodnie z wymogami przepisów administracyjnych mogli spać spokojnie, podczas gdy tkacze marnowali wzrok z powodu braku odpowiedniego oświetlenia.

To prawda, że winowajcą w tym wypadku jest nie ów skrytykowany wydział fabryczny, a przedsiębiorstwo handlowe mające obowiązek w myśl zamówień fabryki dostarczyć na czas potrzebne narzędzia. Pod tym względem zgodzam się z czytelnikiem, który w związku z poruszoną w artykule pojęciem pasji pracy nadesłał do nas list, w którym m. in. pisze:

„Wielokrotnie chodziło do dostawy jest nonsensem, przy dobrej organizacji pracy i wypełnionym dniu roboczym każdy pracownik umysłowy nie powinien chodzić nawet do sąsiada w przyległym pokoju, lecz przekazywać dane telefonicznie lub przez dwukrotnie niżej płatnego gońca (moje doświadczenie z pracy w radzieckim banku w latach 1939—1941)”.

Nie zgodzić się z tymi słowami? Ależ są one słuszne. Czytelnik nasz i polemista p. C. A. ma najzupełniejszą rację, traktując problem od strony zagadnień organizacji pracy. Tak powinno być przy prawidłowej organizacji pracy pod warunkiem jednak, że organizacja taka jest faktem, a nie teorią, że na jej zasadach oparta jest praca nie tylko jednego przedsiębiorstwa, ale wszystkich przedsiębiorstw państwowych w kraju.

Tymczasem wiadomo, że za gadnienia organizacji pracy w przedsiębiorstwie tkwią wciąż jeszcze w sferze teoretycznych dociekań, że i ów wypełniony bez reszty dzień roboczy pracownika także w wielu wypadkach jest fikcją. A jeśli tak

— to czy nie warto byłoby odwołać się do społecznych przymiotów pracownika, pokusić się o rozbudzenie w nim siły, którą umownie proponujemy nazwać pasją pracy?

Biorąc pod uwagę określone warunki w jakich żyjemy ze wszystkimi ich obiektywnymi trudnościami i niedociągnięciami, podjęliśmy próbę spopularyzowania pojęcia pasji pracy, wprowadzenia go do naszej codziennej roboty. Sądymy, że znajdują się ludzie, dla których pojęcie to stanie się zrozumiałe i potrzebne, co nie oznacza wcale abyśmy chcieli pasją pracy zastępować organizację pracy.

Chodzi o to, abyśmy obok wysiłków w kierunku wprowadzenia tej organizacji do naszej roboty nie czuli się zwolnieni od jakiegos nadnormalnego wysiłku, czy inicjatywy, gdyż nawet w warunkach największej normalności potrzebne jest osobiste zaangażowanie się pracownika w stosunku do własnych obowiązków.

Zresztą i na przykładzie skrytykowanego działu zaopatrzenia z ZPW im. Maryńskiego (bo o tym zakładzie była konkretnie mowa) widac uzasadnienie tej racji. Jak się do wiedziliśmy warunki są już w fabryce, a to dzięki pracownikowi tego działu, który poza swymi formalnymi obowiązkami wyszukał żarówkę w sklepie. Czy z punktu widzenia organizacji pracy jest to właściwe? Na pewno nie. To omal że nonsens, aby ludzie z działu zaopatrzenia musieli uganiać się po mieście w poszukiwaniu artykułów, które powinni otrzymać normalną drogą zakupu w centrali handlowej.

To wszystko prawda i rzecz o czynnikach nadzorujących Hurtownię Materiałów Elektrycznych przy ul. Wieickowskiej 43, jest zbadanie tej całej historii i wyciągnięcie odpowiednich wniosków. Jednakże owa poza formalnymi obowiązkami wniosków inicjatywa działu zaopatrzenia spowodowała, że tkacze będą pracować przy normalnym oświetleniu, że zostały usunięte przyczyny ich niskojakościowej pracy.

Również i inny przykład z tychże samych ZPW im. Maryńskiego, który należy wspomnieć, wynika z tego samego źródła, które nazwać można byłoby właściwym stosunkiem do pracy, odpowiednim i wykraczającym poza formalne zwykaje. Nie minęło kilka dni od czasu,

gdy przeprowadzona w fabryce kontrola wykazała różnego rodzaju nieprawidłowości, między innymi w tkalni przy klasyfikowaniu tkanin, a już wprowadzono nowy system kontroli zobowiązujący nie tylko brakarzy, ale i majstrów do odpowiedzialności za jakość produkowanej tkaniny.

I to zjawisko łączy się z problemem pasji pracy, jest pewną odmianą tej pasji, jako elementu składającego się na to, że to co robimy, możemy robić lepiej, w poczuciu większej odpowiedzialności moralnej człowieka, nie tylko wobec nadzorującej go władzy, ale i wobec samego siebie.

K. WYRZYKOWSKA

Historia Paryża w planszach i ilustracjach

Z inspiracji prof. R. Boyera, lektora języka francuskiego w wyższych uczelniach łódzkich, zorganizowana została w okresie uniwersyteckim wystawa ilustrująca rozwój Paryża.

Z koleji wystawa ta — uzupełniona i wzbogacona — znalazła się w Łódzkiej Archiwum. Otwarcie jej nastąpiło tu w dniu wczorajszym.

Ekspozycja jest zamknięta w szeregu plansz, wykresów i albumów historii Paryża, a punktem samej Francji. Pierwsze stoisko daje obraz najdawniejszego Paryża — założonej jeszcze przez Rzymian Lutecji, która była m. in. rezydencją Juliana Apostaty. Dalej plansze i gabloty, to Paryż Merowingów i Karolingów — dalej stolica Filipa Augusta i Ludwika IX, kiedy to miasto owo „wypełniało świat swoją świetnością”.

A oto epoka Ludwików XIII, XIV i XV — wladców, którzy ożybili Paryż wspaniałymi gmachami i pomnikami — Paryż Napoleona I, kierującego się zasadą, że „miasto temu potrzebne są hale targowe, rzeźnia i hala wiatu”. A wreszcie ilustracja ogromnej metamorfozy stolicy Francji za Napoleona III, który tworzył nowoczesny Paryż pełen szerokiej bulwarów i rozległych placów. Ostatnia gablota daje obraz Paryża dzisiejszego.

Interesująca wystawa ta otwarta jest codziennie w archiwum (Plac Wolności 1) od godz. 9 do 18.

Już są nowe odgłosy

Ciekawostki z zagranicy

● Czy czyścisz regularnie zęby szcztoteczką? Tak? To dobrze. Ale wyobraź sobie, że to jeszcze nie wystarczy do dobrej pielęgnacji twojego uśmiechu. Ogromna większość ludzi czyści zęby poruszając szcztoteczką w kierunku poziomym — z jednego kąca ust do drugiego. Tymczasem należy czynić to w kierunku pionowym — z góry na dół i to w ciągu 3—4 minut.

Niedawno Amerykanie wynaleźli szcztoteczkę elektryczną, ale rychło lepszą okazała się inna — produkują Francuzi, która spełnia doskonale wymogi higieniczne czyszczenia zębów. Wykonuje ona całą „pracę” prawidłowego czyszczenia zębów w ciągu 45 sekund. Oprawka, posiadająca kształt dogodny dla ludzkiej dłoni, połączona jest z aparatem elektrycznym, umieszczonym w pudełku z masy plastycznej, przytwierdzonym do ściany.

Zmieniając szcztoteczkę z urzędzenia tego może kosztować... cała rodzina.

● Marynarka USA przygotowuje dla instytutów naukowych, które prowadzą badania oceanograficzne — 18 nowych statków. Statki te zostaną urządzone komfortowo, ale, co najważniejsze dla oceanografów — będą one wyposażone w dodatkowe urządzenia, umieszczone w kominach, zaopatrzone w specjalne urządzenia przeciwwstrząsowe, eliminujące „normalne” odgłosy pracy maszyn.

Dzięki temu pasażerowie będą mogli korzystać z prądu i wtedy, gdy na statku obowiązują będzie idealna cisza, w związku z pracą hydrofonów „podsluchujących” odgłosy z głębin morskich.

● Na suchych obszarach Australii (tylko tereny przybrzeżne obfitują w opady) wodę czerpie się z liczących, podziemnych basenów artezjanskich. Wyryskująca z nich woda pozwala na nawadnianie rozległych terenów, lecz zapas jej zmniejsza się z każdym rokiem.

I tak np. podczas, gdy w jednym z okręgów studnie artezjanskie dawały dziennie około 500 mln. litrów wody, to w 1954 roku ilość ta zmniejszyła się o połowę. Podobna sytuacja jest w pozostałych regionach Australii. Problem ten bardzo niepokoi polityki gospodarcze tego kraju.

Skrzywiony kręgosłup można naprostować

Sprężyny zamiast... mięśni

W sali rozlega się głośnie kucie.

Dźwięczy stal uderzana o stal. Jedna seria krótkich uderzeń, potem cisza i znowu seria uderzeń.

Nie, to nie warsztat mechaniczny, w którym naprawia się maszyny.

To sala operacyjna, w której naprawia się organizm człowieka, nadwreżony dotkliwą chorobą i wynikiem z niej kalectwem. A dłużej i młot są tu tak samo niezbędny instrument chirurgicznym, jak lancet, pean czy kocher.

Dłuto i młot służą w tym przypadku do wybitcia dwóch dziur — jednej w kości kręgosłupa, a drugiej — w kości grzebieniowej miednicy.

— Proszę zaczep — słychać przytłumiony głos chirurga.

Instrumentariuszka natychmiast podaje mu pesetą zakrzywiony kawałek błyszczącej stali. Chirurg umieszcza go w głębszej ranie, gdzie wśród różowej tkanki można rozpoznać zarys kości kręgosłupa. Jednym zakrzywionym końcem hak stalowy został zaczepiony o wybitą przed chwila dziurę w kości.

— Sprężyna, dwunastka i drugi zaczep — rzuca przed siebie chirurg.

Z leżącego przed sobą rzędu stalowych sprężyn instrumentariuszka szybko wybiera żądaną sztukę — drugi już hak i podaje chirurgowi.

Za chwilę jeden koniec sprężyny zostaje zaczepiony o hak już umocowany w ranie, a chirurg szczypcami naciąga z całej siły drugi koniec, po czym zaczepia drugi hak o dziurę wybitą w kości grzebieniowej miednicy.

— Teraz jeszcze jedną dwunastką — mówi chirurg i za chwilę umieszcza w podobny sposób drugą sprężynę, prawie równoległą do pierwszej.

— Tak, no to w porządku. Zasywamy — głos chirurga jest pełen zadowolenia.

Jesteśmy tu świadkami interesującej operacji kostnej, przeprowadzanej przez wybitnego polskiego chirurga-ortopeda, prof. Adama Grucę. — Proszę spojrzeć tu — profesor wskazuje kość miednicy, kiedy za chwilę znajdzie się w jego pokoju, naprzeciwko sali operacyjnej. Profesor zrucił tylko plasterk chirurgiczny, nie zdejmując gumowych rękawiczek zapałił

ulubioną fajkę (oczywiście tyłko swojej roboty) i przeszedł do swego pokoju na szklankę gorącej herbaty.

A zaspokajając ciekawość dziennikarza pokazał na ustawionym w kącie szkielecie, na czym polega wykonany przed kilku minutami zabieg.

Medycyna, a ściślej mówiąc ortopedia przez wiele lat nie mogła sobie poradzić z problemem osłabionych mięśni. Kiedy wskutek choroby polio (Heine-Medina), czy po jakimś urazie, osłabiony został mięsień ramienia, nie stanowiło to jeszcze większego kłopotu. Gorzej jednak sprawa się przedstawiała, gdy wskutek jakichś nie znanych dotąd przyczyn zaczęły słabnąć mięśnie kręgosłupa i to zwykle z jednej strony. Wówczas mięśnie z drugiej strony przeciągały część kręgosłupa na swoją stronę, i powstawało skrzywienie, pogłębiające się z upływem czasu. A skrzywienie nie takie deformowało całą postawę, wpływało na powstanie licznych zaburzeń w działaniu organizmu i prowadziło do coraz większego kalectwa. Schorzenie takie w języku medycznym nazywa się „scoliosis”, a popularnie — boczne skrzywienie kręgosłupa.

Prof. Gruca, szukając sposobów zaradzenia temu, wypadł na ciekawy pomysł i zaczął stosować... stalowe sprężyny zamiast mięśni. Było to przed czterema laty. Początkowo wszczepiał sprężyny tylko w przypadkach scoliosis, ale wkrótce zaczął rozszerzać tę metodę na przypadki, w których chodziło o inne deformacje kostne.

Dzisiaj metoda prof. Grucy jest już znana na całym świecie i uważana za najlepszą formę leczenia wielu schorzeń. Do Kliniki Ortopedycznej w Warszawie ściga corocznie wielu lekarzy z zagranicy, którzy chcą na miejscu nauczyć się jej stosowania.

Ze sprężynami przy kręgosłupie, ukrytymi pod skórą, chodzi dziś wiele osób — zarówno starszych, jak i dzieci; niektórzy już prawie od 4 lat... Specjalna stal nierdzewna nie szkodzi odczajającym żywym tkankom, a substancje chemiczne wytwarzane przez organizm, nie mogą uszkodzić odpornego materiału sprężyn.

MAREK KOREYWO

Dzisiaj będzie to raczej „dzień niepowszedni”, niepowszedni, bo nietypowy, ale jak wynika z liczących pytań i listów, skierowanych na adres redakcji — ów nietypowy problem żywo interesuje społeczeństwo łódzkie.

Szkoda, że czytelnik „oburzający się na bezkarności złodziei mienia społecznego” — jak sam się nazwał — nie podał bliższych szczegółów sprawy, która go tak bezpośrednio oburzyła. Kosztowało to wiele dodatkowej pracy i prawie archiwalnych poszukiwań. Stąd też głównie opóźnienie w nawiazaniu do tego problemu, o co ów czytelnik prosił „w imieniu wszystkich uczciwych ludzi”.

A przecież sprawa ta była swego czasu głośna nie tylko w Łodzi. Pisano o niej również w niektórych gazetach stołecznych. Przykrywająca zaś ją dziś patyna milczenia jest pokrywą pozorną. Pod pokrywą tą wrze, ludzie bezpośrednio znający oskarżonych w tej grubej aferze, ci którzy z zadowoleniem wysłuchali wyroku Sądu Wojewódzkiego dla m. Łodzi, a dziś wiedzą, że zasądzeni przebywają na wolności, domyślają się różnych rzeczy.

Zaczęło się to A.D. 1955. W tym to czasie jedna z łódzkich spółdzielni chemicznych odczuwała gwałtowne zapotrzebowanie na duże ilości etykiety firmowych, zaś niektórzy ludzie niemiejsze zapotrzebowanie na jaką bądź drogą zdobyte pieniądze. Oba te dążenia w jakiś dziwny sposób zbiegły się i... zostały zaspokojone.

Wszyscy byli zadowoleni. Nie podobano się to jedynie inspektorom ówczesnego Ministerstwa Kontroli, a organa śledcze, do których skierowano sprawę, odkryły zasłonę poważnej afery.

W telegraficznym skrócie wyglądało to mniej więcej tak: wykonanie 10 mln sztuk etykiet dla łódzkiego chemików podejmuje się — nie mając ku temu najmniejszych możliwości — jedna z działających w województwie

wielobranżowych spółdzielni rzemieślniczych, zlecenie otrzymuje „radomszczańsk” rzemieślnik z... Łodzi (nb. na fikcyjny warsztat) i przekazuje z kolei Stołecznym Zakładom Graficznym; zakłady te wraz z etykietami wystawiają rachunek na niewiele ponad 100 tys. zł., zaś „rzemieślnicy wykonawcy” z wielobranżowej spółdzielni pobierają od „chemików” za swoją „ciężką pracę” 777 tys. 732 zł.

Ustalwszy taki stan faktyczny, Urząd Prokuratorski sporządził akt oskarżenia i wraz z dokumentami dochodzeniowymi przesłał go w grudniu

przebywają na wolności, bo wyrok sprawy z początków ub. r. do końca roku bieżącego jeszcze nie uprawomocnił...
Przy uważnym studium grupnych ksiąg sądowych, trafić można na więcej zbyt długo nabierających mocy urzędowej spraw. Oto np. sprawa opatrzona nr IV K-8/58. Zgodnie z aktem oskarżenia w lutym 1958 r. przed Sądem Wojewódzkim dla m. Łodzi, stanęło 6 osób, którym prokuratura zarzuciła kradzież i paserstwo przędzy, stano-

więcej własność ZPW im. Barlickiego na bynajmniej niebagatelną sumę ogólną, przekraczającą — wg cen wolnorynkowych — 1 mln. 100 tys. zł. — Tym razem z niewinniającego wyroku sądu nie był zadowolony oskarżyciel, 15 marca ub. r. więc zaskarżył ów wyrok w Sądzie Najwyższym, co — oczywiście — nie miało wpływu na zwolnienie podejrzanych z więzienia.

Sprawa do dziś nie została rozstrzygnięta i robotnicy ZPW im. Barlickiego mają pełne prawo pytać: dlaczego tak się dzieje?
Odpowiedź na to pytanie należy — rzecz jasna — do Sądu Najwyższego.

Można tylko przypuszczać, że wspomniane tu dwie sprawy uległy napływowi spraw fachowo określanych mianem — aresztanckich, a więc takich, w których oczekując na decyzję

Jeszcze 3 dni szczepień

Szczepienia przeciwko druginemu wirusowi Heine-Medina przebiegają na ogół sprawnie. Do tej pory za-szczepiono już powtórnie 25 tysięcy dzieci do lat 7 w po-radniach i punktach szcze-piennych oraz 73 tys. dzie-ci w szkołach. Przypomina-my, że szczepienia kończą się w dniu 5. 12., dlatego też rodzice, którzy nie przypro-wadzili jeszcze swych dzie-ci do punktów szczepień po-winni uczynić to jak naj-szybciej. (Również ci rodzi-ce, którzy dotychczas nie otrzymali imiennych wezwań — prawdopodobnie na skut-tek zmiany adresu). Termin 5 grudnia jest ostateczny. (k)

Mozart w „Wiśle“

Z dniem 7 bm. kino „Wiśła“ (Tuwima 1) wyświetlić „Będzie barwny film muzyczny pro-d. austriackiej pt. „Mozart“. Scen-ariusz i realizacja Karola Hartl. Film jest dozwolony od lat 14. „Mozart“ nakręcony został w 200 rocznicę urodzin genialnego kompozytora i jest poematem wielkiej miłości Mozarta osnutej na tle starego Wiednia i muzy-ki Mozarta w wykonaniu Filhar-monii Wiedeńskiej.

W co się ubierzemy na Sylwestra

- ★ Czółenka będą
- ★ Gotowe sukienki w dużym wyborze
- ★ Ubóstwo tkanin



Najwyższy czas, aby pomyśleć, w czym wystąpi się na Sylwestra. O tym, że kobiety są przezorne, świadczy wzmógłony ruch w sklepach tekstylnych, odzieżowych i obuwniczych. Wiadomo, grunt to modna sukienka i pantofle. Jakże sukienki są modne, nasze panie orientują się już z grubszą na podstawie pokazów mody. Dla przypomnienia po-wtórzmy najważniejsze zasady.

NAJMODNIEJSZE w tym sezonie sukienki wieczorowe, wy-konane są z tkanin błyszczących, a więc tafty, mory, crepe sa-tin, a nawet satyny bawelnianej, byleby z odpowiednim wzor-em.

KOLORY: czerń z bielą, turkus, bladobłękitny, oraz ko-lory złociste. Srebrne raczej nie.

TYPY SUKIENEK: w dalszym ciągu modne sukienki krótkie, a toalety długie wyłącznie na tzw. szalone okazje. Suknie długie mają charakter kostiumowy wieczorowych i składają się z wąskiej spódnicy, dopasowanej góry na ramiączkach i kasaka bez dekolotu. Taką suknią, najlepiej wypadnie z błysz-czącego crepe satin. Drugim typem sukni długiej jest krynoli-na o dopasowanej górze. Na takie suknie najlepiej nadają się, bogate tkaniny brokatowe.

Sukienki krótkie radzimy wąskie z dużymi dekolotami i na to nakładaną szeroką spódnicą z tego samego materiału. Jeśli, któraś z pań pragnie ubrać się koniecznie w sukienkę o linii ultramodnej, w formie kilkukondygnacyjnego abażurku, wzglę-dnie sukni podpiętej, radzilibyśmy wykonać ją z tkaniny taniej.

DODATKI: biżuteria kryształowa mieniaca się, przy czym korałe spójne z suknią, sztuczne róże i inne kwiaty oraz koniecznie włosy nie w naturalnym kolorze. Na nogach czółen-ka najlepiej atłasowe.

CO Z TYCH RZECZY OSIĄGALNE JEST W NASZYCH SKLEPACH?

Zwolenniutki sukienek gotowych, mogą dobrać sobie coś odpowiedniego już od 220 zł w sklepach odzieżowych przede wszystkim w „Paradzie“, gdzie jest również stoisko „Telime-ny“. „Telimena“ przygotowała około 3 tys. sukienek w 20 mo-dalach od zł 400 do 2.200, przy czym na te najdroższe zużyto po blisko 20 metrów tkaniny. Gorzej jest z doborem tkanin w metrażu. W tej chwili poza kolorowymi taftami, czarnymi rypsami i naturalnym jedwabiem oraz drogą lamą i brokatem, nie ma nic ciekawego, MHD przyrzeka, że większy wybór tkanin znajdują panie na kiermaszu w Pałacu Sportowym. Nie na-leży się jednak spodziewać żadnych specjalnych nowości. Nasz przemysł jedwabniczy przed nadchodzącym Sylwestrem nie spisał się.

O wiele lepiej przedstawia się sprawa z pantofelkami. Handel przyrzeka, że do końca tego roku, Łódź otrzyma jeszcze około 5 tys. par czółenek, w tym dużą ilość czółenek czarnych na modnej spódnicy oraz atłasów w różnych kolorach, m. in. saledynowe, białe, żółte i czerwone. W styczniu, nadejdzie blisko 8 tys. par czółenek, w tym również atłaski. Ukazują się też pewnie ilości czółenek o charakterze wieczorowym z im-periu. Podobno, zarówno krajowe, jak i zagraniczne będą bardzo ładne.

Domy stoją bezpańskie Czytelnicy zabierają głos

W ZWIĄZKU Z NASZYMI ARTYKUŁAMI Z CYKLU PT. „DOMY STOJĄ BEZPAŃSKIE“ NAPLYNEŁO DO REDAKCJI SPORO LISTÓW. CZYTELNICZY Z UZNANIEM WITAJĄ PORUSZENIE TAK NABRZMIĄŁEGO PROBLEMU.

„Z wielkim zainteresowa-niem czytaliśmy w „Dzienniku“ artykuł pt. „Co robią administratorzy“. W zupeł-ności podzielamy zdanie, że administratorzy muszą być „nie do pozoty“... Tymczasem odnosimy wrażenie, że w do-mu naszym administrator nie istnieje“...

Takiej treści list otrzyma-liśmy od komitetu domowego posesji przy ul. Tuwima 40.

JA PRZYJDE, JA ZALATWIĘ...

Pisze do nas p. Stefan Pa-welczyk z ul. Sanockiej 39:

„W pełni zgadzam się z wy-powiedziami członków komi-тетów domowych o zaniedba-niu domów mieszkalnych administrowanych przez Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych. Ja również spotykam się z taką samą „współpracą“ administratora, który przy-chodzi na posesję, aby przy-nieść rachunek za wodę i po-brać należność. Ale aby za-latwić tę czy inną sprawę! Spotykam się z odpowiedzią „ja przyjde, ja zalatwie“ i — na tym koniec“.

Jakie nasz czytelnik wysnu-wa wnioski z tego stanu rzeczy? Nie wini on administra-torów poszczególnych ADM —

z tego względu, że są oni obciążeni pracą z za biurka.

„Ja całą winę kładłbym na dyrekcję MZBM, względnie na Wydział Gospodarki Miesz-kaniovej Prez. RN m. Łódź, które stale obcinają etaty administratorów“...

Sprawdziłmy jak sytuacja wygląda. I rzeczywiście. Trzy lata temu MZBM Łódź-Choj-ny podzielony był na 20 Admi-nistracji Domów Mieszkal-nych, po krótkim czasie zmniejszono ich liczbę do 18 ADM, potem do 15. Od 1 lip-ca br. jest już natomiast tyl-ko 10 ADM. Na terenie Rudy liczba ADM spadła z 14 do 8. Na Polesiu było 34 ADM, a obecnie jest tylko 20. Podob-nie przedstawia się sprawa i w innych dzielnicach.

Ale nie chodzi tu o żadne obcinanie etatów. Po prostu ma to na celu łączenie małych ADM w większe. (by miały pod opieką do 60 tys. m² powierzchni mieszkalnej), tak aby w jednym ADM zamiast dwóch — trzech osób pracowa-ło 5-6. Posunięcie to więc zmierza w swym założeniu do mniejszego przeciążenia pa-pierkową robotą i „wygospo-darowania“ więcej osób do pracy w terenie.

Inna natomiast sprawa, że po pierwsze — również te du-że ADM pracują z reguły, jak dotąd, nienajlepiej, a po drugie — wciąż jeszcze zbyt dużo czasu pochłania spra-wodawczość.

KOMITETY BEZ PRAW

Iście rewolucyjne propozy-cje zgłasza komitet domowy posesji przy ul. Południowej nr 36:

„Przed wszystkim należa-łoby skasować administra-torów, bo faktycznie administra-torem jest komitet domowy — on wszystko widzi i żyje wśród lokatorów, zna ich bu-lączki i może wiedzieć, jaka jest opinia lokatorów.“

Administratora my również nie widzimy, a więc do czego jest on nam potrzebny? Czy nie lepiej pensje ich oddać na inne cele?“

Wydaje nam się, że ten projekt jest zbyt daleko idą-cy. Ale jest w tym racjonal-ne ziarno. Rzeczywiście, dla-czego komitety domowe nie mają żadnych praw? Prakty-cznie rzecz biorąc, ani nie mają możliwości egzekwowa-nia od lokatorów porządku, ani od dozorczy — wypełnia-nia przez niego swych obo-wiązków. Nie ma też żadne-

go znaczenia opinia komitetu domowego na temat pracy administratora.

SPOSÓB NA ZŁYCH DOZORCÓW

Komitet domowy posesji przy ul. Południowej 36 po-rusza również w swym liście drugą, niemniej nabołą sprawę — problem dozorców.

„U nas dozorczyńni ma piek-ne mieszkanie, dorabia sobie praniem, ale za to podwórze, schody i ustep w podwórzu są brudne. Również nikt nie dba o flagę państwową, która powinna być prana i praso-wana przez dozorczyńnię. W na-szym podwórzu i w klatkach schodowych wieczorem pełno podejrzanych ludzi, a nawet — jak mówią niektórzy — schodzą się na klatkach scho-dowych prostytutki i pijacy. Tylko czekać, a zaczną się kradzieże ze strychów, piwnic, których nikt nie zamyka i nie kontroluje. Dozorczyńni ma zawsze wymówkę: to nie ma czasu, to zimno, to deszcz leje...“

W konsekwencji komitet domowy zapytuje: czy na-prawdę nie ma na to sposo-bu?“

Otóż sposób taki istnieje. Z dobrym rezultatem zastosowa-no go w Warszawie: złych, nie wywiązujących się ze swych obowiązków dozorców — wysiedla się do baraków. I o podobnym rozwiązaniu, naszym zdaniem, powinien po-myśleć Wydział Gospodarki Mieszkaniovej Prez. RN m. Łódź. Proponujemy wykorzystać na ten cel baraki przy ul. Przybyszewskiego, ewen-tualnie wybudować inne, gdzieś na peryferiach miasta.

J. GREBOWSKI

MATKO, CZY ZASZCZEPIŁAŚ SWOJE DZIECKO PRZECIW CHOROBIE HEINE-MEDINA?

20 tys. zł od włóknarzy Polesie przoduje WPHM już rozprowadza

Apel do społeczeństwa, druko wany przed kilku dniami z oka-żni „Dni przeciwgruźliczych“ w imieniu Społecznego Komite-tu Walki z Gruźlicą w Łodzi — spotkał się z natychmiastowym odzewem. Społeczeństwo naszego miasta wykazuje nie tylko pełne zrozumienie dla za-mierzeń Komitetu, lecz także czynnie popiera jego akcje.

Z inicjatywy p. Spychal-skiego Zw. Zaw. Włóknarzy wpłacił na rzecz Komitetu 20 tysięcy złotych. ZMS Łódź-Polesie przekazał 60 kg mleka w proszku oraz 22 kg maki

pszennej. Z inicjatywy dyr. mgr M. Białobrzęskiego, Woj. Przew. Handlu Meblami pod-jęło się rozprowadzić w swoich sklepach znaczki na sumę 24 tys. złotych.

Z godną nasładowania inicja-tywą wystąpił komitet bloko-wy nr 15 (DRN Polesie), któ-ry postanowił rozprowadzić znaczki wydane przez Społecz-ny Komitet Walki z Gruźlicą — wśród mieszkańców poszczególnych domów i wyzwa-inne komitety blokowe do podjęcia podobnej akcji.

Nie wątpimy, że wyżej wy-mienione przykłady staną się zachętą dla wielu zakładów pracy, związków, organizacji i instytucji do okazywania po-parcia i pomocy rzeczowej Społecznemu Komitetowi Wal-ki z Gruźlicą. Wszystkich ser-decznie do tego namawiamy w imię wspólnego celu, jakim jest likwidacja gruźlicy w na-szym mieście.

Z MIASTA

w kilku zdaniach

DZIS W MUZEUM SZTUKI o godz. 18 i w niedzielę, 6 bm. o godz. 10 (ul. Więckowskiego 36) odbędzie się następną z kolei prelekcja dla nauczycieli z za-kresu historii sztuki nt. „Sztuka antyczna Egiptu, Grecji, Rzymu“. Prelegent mgr Jadwiga Borzęcka. Wstęp za zaproszenia-mi.

KOLO PRACOWNIKÓW SŁUŻ-BY ZDROWIA STRONNI-CYWA DEMOKRATYCZNEGO zaprasza wszystkich lekarzy i pracowników służby zdrowia na odczyt prof. dr Tadeusza Kiela-nowskiego na temat: „Zagadnie-nia deontologii w służbie zdra-wia“. Odczyt wygłoszony zosta-nie w dniu dzisiejszym o godz. 19 w sali posiedzeń Rady Narodo-wej m. Łódź, ul. Piotrkowska 104 — prawa oficyna.

DZIS W SWIETLICY PTT-K (ul. Piotrkowska 102-a) ode-będzie się prelekcja mgr J. Bor-

kowskiego pt. „Krośniewice — historia i teraźniejszość“. Miał-sterzko Krośniewice jest dziś jed-ną z najciekawszych miejscowo-ści naszego województwa, właś-nie dzięki mgr Borkowskiemu, który tudem całego życia stwo-rzył w Krośniewicach oryginal-ne i ciekawe muzeum pamiętek narodowych. Początek prelekcji o godz. 18. Wstęp wolny.

KONCERT MUZYKI JAZZO-WEJ — odbędzie się dzisiaj o godzinie 19 w sali Jaz-Clubu „Storyville“, ul. Piotrkowska 262. Udział wezmą zespoły „Sin-copetros“, „Modern Swingtet“. Słowo wiążące Z. Bartoszewicz. (1g)

Uwaga, J. Zagłoba

Prosimy o jak najszybsze zgłoszenie się do redakcji, gdyż Pana list o braku w sklepach spódnicy nr 56 wywołał nadspodziewany odzew. Mamy dla Pana aż dwie propozycje.

Idą... jak woda

- ★ Ślizgacze na baterię
- ★ Kolorowe kolejki z plastiku
- ★ ZOO z dmuchanej gumy



Może św. Mikołaj przyniesie mi takie-go misia? CAF — fot. Langda

Dawno już hurtownia zabawek Wojewódzkiego Przed-siębiorswa Handlu Artykułami Użytku Kultural-nego nie pamięta takiego ruchu przedświątecznego, jak w tym roku. W ciągu IV kwartału, do chwili obec-nej, sprzedano już zabawek na blisko 6 mln. zł. a jest nadzieja, że do świąt pójdzie jeszcze dalszych zaba-wek na około 2 mln zł. Najważniejszymi odbiorcami są sklepy z zabawkami, znajdujące się przy ul. Piotrkowskiej. Są to sklepy MHD, Piotrkowska 164, 42, 144 oraz sklep PSS przy ul. Piotrkowskiej 136. Ró-wnież sklep MHD przy ul. Narutowicza 6 stale zaopa-truje się w nowe zabawki.

Co kupują rodzice dla swych pupilów? Dla dziewczyn-tek naturalnie najczęściej roz-maitych lalek, których w tym roku jest naprawdę dużo i w ogromnym wyborze. Hurto-wnia posiada lałki naguski celulozowe z Częstochowy w cenie 100 zł, ładne lałki kwid-zyńskie z masy drzewnej z

zamykanymi oczami mówiące „mama“ i wreszcie śliczne lałki kaliskie. Lałki z Kalisza mają piękne stroje ludo-we.

Dla chłopców rodzice kupują chętnie różne zabawki na baterie, jak samochody i okręty. Niedługo mają nar-dejść ślizgacze na baterie. Na pewno cieszyć się będą rów-nież dużym powodzeniem. Bardzo atrakcyjną zabawką oczekiwaną z warszawskich zakładów mają być komplety dla florecistów, składające się z masek i floretów. Cena rów-nież atrakcyjna: 70 zł.

Łódzkie Zakłady Przemysłu Guzikarskiego zrobiły miłą niespodziankę gwiazdkową dla dzieci. Wyprodukowały o-statnio śliczne kolejki elek-tryczne z kolorowego plasti-ku na sznycach. Również w Łodzi wyprodukowano przy-jemne metalowe hulajnogi, na które odbiorców nie brak.

Jak co roku, tak i obecnie, powodzeniem cieszą się rów-nież rozmaite zwierzęta, jak pluszowe niedźwiadki i małp-ki, pieski i kotki oraz konie na bieżniach, no i całe ZOO z dmuchanej gumy.

Jedne zabawki wędrują z hurtowni do sklepu i do hali sportowej, gdzie na kierma-szu będą specjalne stoiska, drugie napływają z fabryk do hurtowni. Oczekiwane są je-szcze nowe dostawy lalek, zabawek na baterie, mnóstwo zabawek drewnianych i in-nych. Należy przypuszczać, że w tym roku najmłodszy łodzianin nie będzie mógł narze-kać na Dziadka Mroza. Przy-niesie im pod choinkę mnós-two wymarzonych zabawek. Miejmy też nadzieję, że nie zepsują się zbyt szybko. Jak oceniają handlowcy, w tym roku jakość zabawek podobnie jak i ich wygląd estetyczny jest o wiele lepszy niż w la-tach poprzednich. (WK)

16 STRON 1ZŁ



KARUZELA

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOM jednorodzinny w pobliżu przystanku Reymontów tani sprzedam. Wiadomość Limanowskiego 77 21666 G

DOM - 3 pokoje z kuchnią, budynek gospodarczy oraz plac - sprzedam. Władzowski 43 Ławniczak (dojazd tramwajem pablińskim) 21810

PLAC Julianów - Radio stać kupię. Oferty pisemne „21869” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 21689 G

DOM z bałi do rozbiórki sprzedam. Wiadomość ul. Rzgowska 97 21695 G

DOMEK 6-izbowy sprzedam. Wiadomość Łódź, Przybyszewskiego 55, m. 24 21699 G

GOSPODARSTWO 15 ha (okolica Piotrkowa) sprzedam. Wiadomość Strzelczyka 27, m. 3a lub Sulejów, Opczynska 11 21723 G

HEKTAR ziemi (okolica Łodzi) sprzedam. Wiadomość Limanowskiego 26 do dozorca 21746 G

DOMEK z ogrodkiem - sprzedam. Ozorków, 18 Stycznia 15, m. 1 21763 G

ATRAKCYJNY plac 2.000 m kw. zalesiony, ogrodoziny siłki, narozny wraz z budynek pod zabudowę w Lesnej Podkowie (2 minuty od stacji) sprzedam. Oferty pisemne „21784” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 21764 G

DOMEK jednorodzinny wycazony spod kwaterniku - mieszkanie wolne wszelkie wygodę, telefon, garaż, centrum, sprzedam Oferty pisemne „21789” - Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 21769 G

DOMKI jednorodzinne o różnej nieruchomości i tanio, sprzedawają - kupno. Informacje, Kilińskiego 150-4 21782 G

PLAC w Sokolnikach - sprzedam. Wiadomość tel. 412-94 Kesling, godz. 10-12 21807 G

KUPNO

PIANINO oraz kuchnię szafową z piekarnikiem kupię. Oferty pisemne „21696” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 21696 G

KOŚCIARKĘ najchętniej kompletną kupię. Oferty pisemne „21755” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 21575 G

WAZNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. Milicyjne 07
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 232-22
Kom. Ruchu Drogowego MO 316-82
Pryw. Pogot. Dziec. 300-00
Pryw. Pogot. Lek. 333-33
555-55
359-15

TEATRY

TEATR NOWY (Więtkowskiego 15) g. 19.15 „Akropolis” - premiera

TEATR IM. JARACZA (w sali LDK, Traugutta 18) nieczynny

ARLEKIN (Wółczyńska 5) nieczynny

PINOKIO (Kopernika 16) g. 17 „Dziadek Zmruż Oczko”

TEATR 715 (Traugutta 1) g. 19.15 „Dziewczęta z fotografii”

TEATR POWSZECHNY (ul. Obr. Stalingradu 21) g. 19.30 „Zolnier i bohater”

OPERETKA (Piotrkowska 249) g. 19.15 „Bał w operetce”

TEATR MŁODEGO WIDZA (Młociuska 4a) g. 16 „Fircyk w żałobach”

TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika 6) g. 19.30 „Pan Damazy”

MUZEJA

MUZEUM SZTUKI (Więtkowskiego 36) g. 14-20

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14) g. 11-16

ZOO - czynna g. 9-16

PALMIARNIA - czynna g. 10-18

KINA

KINA PREMIEROWE

BALTYK (Narutowicza 20) „Czarna Carmen” prod. USA dow. od lat 18, 19, 20, 23, 25, 26, 29, 30

MASZYNE dziewiąrska „Grosser” 7X80 pełnie - sprzedam. Bełchatów, Taragowa 4, tel. 182 21819

GARAŻ przenośny na 3 motocykle sprzedam. Tel. 364-88, godz. 8-15 21817

PIANINO niemieckie, stan idealny, ton piękny sprzedam niedrogo, Piotrkowska 86, m. 3 21629 G

SAMOCHOĐ „Iifa” 8 - sprzedam. Łódź, ul. Wrzeszewska 66, m. 13 21682 G

MASZYNE dziewiąrska „Grosser” 8/70 w dobrym stanie sprzedam. Tel. 438-32 21701 G

MASZYNE używana łalkowa oraz używana klatkę do kucia koni sprzedam. Wiadomość PTHW nr 1, ul. Orła 4, tel. 267-16 21704 G

MASZYNE dziewiąrska metalowa dwupłytkowa - sprzedam. Łódź, Fabryczna 19a, m. 3 tel. 406-02 21713 G

MOTOCYKL „SHL” 125, stan dobry sprzedam. Radwańska, Ruda, Ekonomiczna 20 21715 G

PIANINO wysokiej klasy nowoczesne sprzedam. - Andrzeja Śruga 7-15, Zamkowa 21720 G

OPONY nowe 600X6 i 550X16 oraz używane 600X16 sprzedam. Kilińskiego 199-3a 21722 G

EXAKT II Trioplan 2,5 sprzedam niedrogo. Oferty pisemne „21740” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 21740 G

MASZYNE rekawiczarke sprzedam. Łódź, Lipowa 68, Zieliński 21749 G

WANNĘ oraz piec z baterią sprzedam. Wiadomość ul. Pablińska 49, m. 1 21752 G

GARAŻ nowy drewniany przenośny sprzedam. Łódź Obywatelska 129 21757 G

MASZYNE dziewiąrska saneczkowa 10X80 sprzedam. Helenówek, Wilkińska 6, Łęski 21758 G

MASZYNE „Singer” damską gabinetową sprzedam Gdańska 63, m. 10 21766 G

PIANINO sprzedam. Sienkiewicza 52, m. 40, godz. 16-18, L. Knorr 21779 G

KALORYFER wysoki 1 m, 7 zeber sprzedam. Pryncypalna 12, Działowski 21780 G

SAMOCHOĐ „BMW” typ nowy sprzedam. Ul. Połeczna 6 21785 G

ZAKŁAD Dostawienia Rzemiślą w Łodzi otwiera w początkach grudnia kurs szyćla i naprawy krawatów oraz kurs cholewarski. - Zapisy przyjmują sekretariat ZDR, Łąkowa 4, pokój 31 8355 k

POMOC domowa potrzebna do samotnej osoby - najchętniej emerytka. - Zgłoszenia Srebrzyńska 95 m. 15, godz. 11-12 21699 G

FRYZJER męski potrzebny. Łódź, ul. Przedzalska na 28 21574 G

PRZYJMĘ pracę pomocy domowej 2 dni w tygodniu. Oferty pisemne „21610” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 21610 G

FRYZJERKĘ zatrudnie, Roman Kumor, Końskie, Aleja 1 Maja 8 21820

POMOC dochodząca (godzinny przedpołudniowy) potrzebna. Zielona 14, m. 7 21759 G

GOSPODIA do małego domu - potrzebna. Referencje konieczne. Próchnika 44-28 21774 G

POMOC domowa na stałe potrzebna. Referencje konieczne. Próchnika 18, sklep swetrów 21782 G

JESZCZE kilka miejsc wolnych na kursach skróconych samochodowo-motocyklowych i motocyklowych. Zapisy przyjmujecie na cenach znizonych Łódźki Klub Motorowy LPZ Łódź, ul. Piotrkowska 133, tel. 387-57 od godz. 9-16. Rozpoczecie kursów w dniu 9.XII. 1959 r. godzina 18 8423 K

KURSY dziewiarsstwa maszynowego TKWP. Zapisy Technikum Włókiennicze, Zeromskiego 115 pokój 20 codziennie od godz. 8-15 wtorki, czwartki od godz. 8-16 8190 K

KURSY kroju i szyćla organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiślą w Łodzi Zapisy przyjmują: Dom Kultury Bałuty, ul. Zgierska 71, Pałania Chemiczna - Armii Czerwonej 29 bl. I oraz Osrodek ZDR, Piotrkowska 24 8334 k

ZAKŁAD Doskonalenia Rzemiślą w Łodzi otwiera w początkach grudnia kurs szyćla i naprawy krawatów oraz kurs cholewarski. - Zapisy przyjmują sekretariat ZDR, Łąkowa 4, pokój 31 8355 k

PRZYGOTOWUJĘ indywidualnie w zakresie szkoły średniej i podstawowej. Nawrot 13-8 21772 G

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Baltyk”, „Polonia”, „Wisła”, „Włókniarz”, „Wolność” - w Osrodku Usług Filmowych, ul. Wigury nr 2, godz. 12-16.

Dyżury aptek

Piotrkowska 193, Armii Czerwonej 53, Zgierska 63, Pl. Wolności 2, Pl. Północny 3, Rzgowska 51, Gdańska 23.

AS, Al. Kościuski 48 pełni stale dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

POŁOŻNICWI

Bałuty - Szp. im. Jordana (ul. Przyrodnicza 7); Śródmieście, Starmiejska, Widzew - Szpital im. dr Wolf (ul. Egilwiewicza 34-36); Ruda, Chojny - Szp. im. Curie-Skłodowskiej (ul. Curie-Skłodowskiej 15); Polesie - Szpital im. dr Madurowicza (ul. Krzemienińska 5).

Chirurgia: Szpital im. dr Piłgowskiego, ul. Wółczyńska 195.

Inerna: Szpital im. dr Sobernberga, ul. Pieniny 39 (Stoki)

Laryngologia: Szp. im. N. Barłkiego, ul. Kopskiego 22.

Okulistyka: Szpital im. N. Barłkiego, ul. Kopskiego 22.

Chirurgia dziecięca - Szpital PSK ar 3, ul. Sporna 36-50.

ADRESY AMBULATORIÓW pomocy wieczorowej dla poszczególnych dzielnic, czynne w godz. od 19-22:

Śródmieście - Piotrkowska 102, tel. 271-80

Chojny - Lecznica 6, tel. 427-70

Ruda - Piotrkowska 269, tel. 406-55

Bałuty - Egilwiewicza 36, tel. 538-79

Starmiejska - Zulf Pačanowskiej 3, tel. 541-96

Polesie - Al. Kościuski 29, tel. 357-37.

AUTOMOBILKLUB zawia damia o rozpoczęciu kursów samochodowo - motocyklowych amatorskich oraz zawodowych kat. I, II, III i rowerowych. Zapisy Al. Kościuski 61, godz. 8-15, tel. 212-38 ul. Piotrkowska 15, godz. 16-19 i ul. Bednarska 49, godz. 8-15, 18-19, tel. 441-93 8493 K

UDZIAŁAM indywidualnie korepekcji z matematyki. Oferty pisemne „21631” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 21631 G

LOKALE

TRZY pokoje z kuchnią w blokach (wysoki parter) zamienić na 2 pokoje z kuchnią (blok). Tel. 211-47 w godz. od 9-14 21550 G

MIESZKANIE wydzielone spod kwaterniku lub udział w spółdzielni mieszkaniowej kupię. Oferty pisemne „21580” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 21580 G

DWA pokoje, bloki zamienić na trzy pokoje najchętniej z centralnym ogrzewaniem. Koszty zwracam. Tel. 294-89, 515-40 21569 G

STUDENCKIE małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju na okres 1 roku, to znaczy do chwili ukończenia studiów. Oferty pisemne „21589” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 21589 G

GARAŻ do wynajęcia. Dzwonić tel. 216-61 godz. 17-20 21571 G

SAMOTNA poszukuje pokoju sublokatorskiego przy samotnej pani. Oferty pisemne „21818” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 21818 G

DWA pokoje z kuchnią 82 m kw. w śródmieściu Kutna zamienić na podobne w Skienlewicach lub Łowiczu. Zgłoszenia Marianna Nowak, Kutno, ul. 29 Listopada 2 21611

POKÓJ z kuchnią w blokach oraz pokój w śródmieściu zamienić na 2 s. modułowe pokoje z kuchnią (centralne ogrzewanie). Oferty pisemne „21808” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 21808 G

POKÓJU sublokatorskiego poszukuję. Dzwonić od 9-16, tel. 447-90 21870 G

DWA razy po pokoju z kuchnią w centrum z wygodami oraz w Rudzie za miesiąc na trzy pokoje z kuchnią. Oferty pisemne „21694” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 21694 G

3 POKOJE, kuchnia, wygodę zamienić na 2 razy po pokoju z kuchnią najchętniej w blokach. Tel. 441-44 21726 G

ŁADNY nieduży pokój, częściowe wygodę zamienić na taki sam lub większy. Oferty pisemne „21729” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 21729 G

MAŁY pokój zamienić na pokój z kuchnią lub pokój duży. Kopskiego 89-6 21693 G

POKÓJ z kuchnią wydzielone spod kwaterniku kupię. Oferty pisemne „21749” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 21749 G

POKÓJ zamienić na dwa lub pokój z kuchnią. Oferty pisemne „21765” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 21765 G

POKÓJ z kuchnią i pokój w innej dzielnicy zamienić na 2 lub 3 pokoje z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty pisemne „21778” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 21778 G

KOBIETA - stała pracowniczka Wytwórni Filmów Fabularnych poszukuje pilnie pokoju sublokatorskiego. Zgłoszenia tel. 239-03 godz. 17-18 8443

Wiadomość dla przetwórcy polistyrenu

POLISTYREN

w kilkudziesięciu kolorach kryjących i transparentowych

Zakłady Chemiczne „GAMRAT”

JASLO tel. 471

Dostawa odwrotna

Lokalu produkcyjnego

O POWIERZCHNI 200 m²

SPÓLDZIELNIA PRACY „SPÓJNIA”

PRZETARGI

Dyrekcja Łódzkich Zakładów Piwowarsko-Słodowniczych Przedsiębiorstwo Państwowe Łódź, ul. Orła nr 25 ogłasza przetarg na dostawę lodu naturalnego do: Browaru nr 1 w Łodzi, ul. Nowotki 34-36 ca 5.000 ton. Browaru nr 2 w Łodzi, ul. Orła 25 ca 2.000 ton. W ofercie winna być podana cena za 1 tonę lodu loco pivnice i zapasniki browaru, przy użyciu istniejących w browarze urządzeń jak rynniny zsuwowe i elewatory. Oferty należy składać w sekretariacie zakładu Orła 25 do dnia 10 grudnia 1959 roku. Oferty mogą składać placówki państwowe, uspołecznione jak również przedsiębiorstwa prywatne. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez podania powodów. Blizszych informacji udziela dział handlowy w. w. zakładów - telefon 303-25. 8422-K

Wytwórnia Filmów Fabularnych w Łodzi, ul. Łąkowa 29 ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 75 kg tworzywa sztucznego wtryskowego o nazwie „WESTOLEN”. Oferty z podaniem ceny w zabezpieczonych kopertach z napisem „Przetarg na westolen” należy przesyłać do sekretariatu W.F.F. ul. Łąkowa nr 29. Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Otwarcie ofert nastąpi dnia 16 grudnia 1959 roku o godz. 9 w dziale głównego mechanika. Zastrzega się dowolny wybór oferenta oraz odstąpienie od przetargu bez podania przyczyn. 8412-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWNIKA finansowego przyjmą od zaraz Łódzkie Zakłady Chemiczne Łódź, ul. Ciąsna 21a. Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie ekonomiczne i 4 lata praktyki lub średnie wykształcenie i 8 lat praktyki. Zgłoszenia przyjmują dział kadr od godz. 7 do godziny 15. 8406-K

KIEROWNIKA organizacji widowni oraz kolporterów zatrudni od zaraz Opera Łódzka, Kilińskiego 45. 8426-K

KREŚLARZA-plastyka ze średnim wykształceniem poszukują od zaraz Warsztaty Szkolne Technikum Włókiennicze nr 1 w Łodzi. 8425-K

WYSOKO KWALIFIKOWANYCH starszych projektantów branży architektury, urbanistyki, geografii, rolnictwa, geodezji i ekonomii oraz asystentów (techników budowlanych) - zatrudni od zaraz w Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej - Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi Wydział Architektury i Nadzoru Budowlanego. Wymagane pełne kwalifikacje i praktyka zawodowa. Wynagrodzenie wg. zarządzenia nr 2 1 3 preza Komitetu do spraw Urbanistyki i Architektury z dnia 15 maja 1959 r. Podania należy składać w wyżej wymienionym wydziale, Łódź, ulica Ogrodowa 15, pokój 329, III p. w godzinach od 8 do 15. 8393-K

KOREKTORKE z wyższym wykształceniem zatrudni Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka” Piotrkowska 96. Zgłoszenia do działu kadr IV. p. 8429-K

Nasz Telefon Usługowy 303-04

GDZIE MIEŚCI SIĘ STACJA KRWIODAWSTWA?

JADWIGA K.: Wiele się czyta na temat „zapotrzebowania” na krwiodawców. Wobec powyższego i ja chciałabym zostać stałym dawcą krwi. Cóż kiedy nie wiem gdzie jest taka stacja w Łodzi. Proszę o szybką odpowiedź.

RED.: Stacja Krwiodawstwa w Łodzi mieści się przy ul. Armii Ludowej 26.

KRANY REPERUJĄ SAMI LOKATORZY

STALA CZYTELNICZKA: Prasa i radio stale zachęcają do oszczędności wody. Tymczasem w lewej ofiynie przy ul. Fabrycznej 2, woda z kranu znajdującego się na korytarzu cieknie już od pół roku. Kto powinien naprawić kran — administracja, czy lokatorzy?

RED.: Nowe prawo lokalowe przewiduje, że drobne reperacje urządzeń sanitarnych należą do lokatorów. A więc korzystający ze wspomnianego kranu lokatorzy powinni go naprawić, gdyż w przeciwnym wypadku grozi im zapłacenie podwyższonego rachunku za przekroczenie norm zużycia wody.

AEROKLUB UDZIELA INFORMACJI W PONIEDZIAŁKI!

U. A.: Słyszałem, że Łódzki Aeroklub organizuje kursy szybownictwa, spadochroniarstwa i pilotażu. Proszę o poinformowanie mnie, gdzie są przyjmowane zapisy, czy kursy są płatne i co należy zrobić, aby zostać przyjętym.

RED.: Odpowiadamy kolejno. Przede wszystkim należy zgłosić się w poniedziałek w godz. od 10-18 do Aeroklubu — Piotrkowska 78 z podaniem, życiorysem, metryką urodzenia i jednym zdjęciem. Młodociany w wieku od lat 16-18 musi przedstawić ponadto pisemne zezwolenie rodziców. Kursy są bezpłatne. A więc życzymy powodzenia.

MELDUNKOWY NIE MA RACJI

J. G.: Przeniosłem się z Wrocławia do Kozuszek. We Wrocławiu wymeldowałem się, a prowadzący meldunki w Kozuszkach żąda załatwienia jakichś dodatkowych formalności. Czy słusznie?

RED.: Jeśli wymeldował się Pan z Wrocławia i ma Pan pieczęć w dowodzie osobistym stwierdzającą ten fakt, nie ma żadnych przeszkód w zameldowaniu się w Kozuszkach, ponieważ nie jest to miasto objęte przepisami o ograniczonym meldowaniu ludności.

PZU NIE WYPŁACA NA „PIĘKNE OCZY”

P. JABŁOŃSKI: W czasie wycieczki szkolnej mój syn, uczeń III klasy, siłki kolano, w wyniku czego nastąpiły komplikacje, które spowodowały konieczność unieruchomienia nogi w gipsie na okres 12 tygodni. W tym czasie kupowałem dla syna drogie leki zagraniczne, które pochłonęły wiele pieniędzy. Chłopiec jest ubezpieczony przez szkołę. Czy należy mi się z PZU odszkodowanie z tytułu wydatków na leczenie?

RED.: Jak nas poinformował mgr Włodarski, kierownik dyrekcji PZU na m. Łódź, powinien Pan zapoznać się z warunkami ubezpieczeniowymi, zamieszczonymi w polisie, która znajduje się w szkole. Jeśli lekarstwa były stosowane na zalecenie lekarza i ma Pan rachunki stwierdzające wysokość wydatkowanej na nie sumy, Państwowy Zakład Ubezpieczeń może Panu zwrócić koszty leczenia. Jeśli ponadto wypadek spowodował trwałe kalectwo — jego stopień musi stwierdzić lekarz, a na tej podstawie PZU również wypłaci odpowiednie odszkodowanie. W każdym wypadku sprawę należy załatwiać przez szkołę.

NIE MA NADZIEI

KAZIMIERZ KOCZBERSKI: Kiedy ukazać się następane wydanie książki Rittchela pt. „Centralne ogrzewanie, wentylacja i klimatyzacja”?

RED.: Jak nas poinformował kierownik Księgarni Technicznej P. P. „Dom Książki” przy ul. Piotrkowskiej 45 p. Janusz Nieżyński, wydawcy natrafiają na specjalne kłopoty z wydaniem tej pozycji, ponieważ rzecz jest tłumaczona z niemieckiego, a spadkobiercy autora czynią trudności. W każdym razie w planach wydawniczych na rok 1980 ta pozycja nie jest przewidziana.

Ponieważ książka jest usilnie poszukiwana przez fachowców, jako pozycja jedyna w swoim rodzaju, my ze swej strony apelujemy do Państwowych Wydawnictw Technicznych o wzmoczenie starań.

Ponieważ moja lodówka „Snieżka” przestała chłodzić, zatelefonowałam do zakładu napraw sprzętu domowego „Arged” (punkt usługowy nr 2, ul. Obr. Stalingradu 113-a) z prośbą o skierowanie do mnie pracownika zakładu dla jej obejrzenia.

Wymieniłem przy tym numer posiadanej przeze mnie kopuły gwarancyjnej. W odpowiedzi usłyszałam, że zakład zgłoszeń telefonicznych nie przyjmuje i że trzeba zgłosić się w tym celu do zakładu z kuponem gwarancyjnym. Wobec powyższego zapytałem uprzejmie, do czego służy telefon i czy w ten sposób „Arged” zamierza ułatwić życie klientom?

Prof. dr M. WALLIS

„SEUSZNE, ZAMELDUJE NACZELNIKOWI”

Urząd Pocztowy na 7 miejsc się w piśmie, nowym budynku przy ul. Piotrkowskiej 313. Tuż przy wejściu do urzędu znajduje się telefon „automat” zamieszony na jednej ze ścian minimalistycznego pokoiku. Jednak przy telefonie brak jest półki lub stolika, gdzie by można położyć w czasie rozmowy nakrycie głowy, teczkę lub paczkę, ażeby mieć wolne ręce do uru-



chomienia telefonu. Poza tym nie ma tu również spisu telefonów.

W powyższej sprawie już dwukrotnie zwracałem się do kontrolera urzędu, od którego każdorazowo otrzymywałem odpowiedź: „Słusznie, zamelduję naczelnikowi”.

Ostatnio będąc w urzędzie spotkałem jakiś zespół kontrolujący i jemu również wskazałem na brak przy telefonie, na co otrzymałem odpowiedź, że w najbliższych dniach zostaną one uzupełnione. Minęło już około dwóch tygodni i... nic!

KTO SIĘ ZAJMIE TAKIMI „KONTRAMI”?

28 listopada, jak zwykle w jeścienny, niedzielny wieczór, wybrałem się z koleżanką do kina. Niestety, wszędzie zastawaliśmy ogromne kolejki. Wracając z nieudanej eskapady, przechodziliśmy koło kina „Bałtyk” i ponieważ była dopiero godz. 18.15 na wszelki wypadek wsta-

Pierwsze owoce dobrej pracy Łódź awansuje do czołówki pływackiej

— Kraków i Bydgoszcz zwyciężone wysoko, ze Szczecinem porażka minimalna, a ponieważ Szczecin przegrał z Krakowem, możemy więc chyba pogratulować pływakom Łodzi. Z okazji zajęcia przez nich pierwszego miejsca w „pucharze miast” — zwracamy się do kapitana sportowego ŁOZPL, p. W. Skupińskiego.

— To zgodne z prawdą, musimy jednak poczekać na weryfikację meczu Łódź — Szczecin, bowiem w drużynie Szczecina startowało kilku zawodników bez karty zgłoszeń. Sędzia dopuścił ich do udziału w zawodach poza konkursem. Gdyby jednak decyzja władz centralnych wypadła nie po naszej myśli, sądzę że pierwsze miejsce i tak przypadnie Łodzi, bowiem dość pobieżne obliczenia wskazują, że mamy przewagę tak zwanych małych punktów.

— Przyjmuje więc pan nasze gratulacje bez zastrzeżeń. Proszę więc powiedzieć, co Łódź daje ten sukces?

— Moim zdaniem ma on niewątpliwie dobre strony, dowodzi bowiem poczynionych postępów i otwiera drogę do kontaktów z najlepszymi reprezentacjami, do których należą Śląsk, Poznań, Warszawa. Obawiam się jednak, czy przeciwnicy ci nie będą zbyt silni dla Łodzi. Myślimy postawili wprawdzie na rozwój czołówki pływackiej raczej wszcz, posiadając bowiem jedyny kryty basen nie można sobie jeszcze pozwolić na śrubowanie wyników. Będzie to dalszy etap w programie naszej pracy, gdy basen Startu na Julianowie zostanie oddany do użytku.

— Co dała dotychczas pływactwu łódzkiemu prowadzona akcja powszechnego nauczania pływania w szkołach?

— Mniej niż się tego mieli-

3:0 zwyciężają Polacy w Izraelu

TEL AVIV (PAP). — Piłkarze polscy, przebywający w Izraelu, rozegrali w środę drugie spotkanie. Tym razem, występując pod firmą Warszawy, mieli oni za przeciwnika reprezentację Izraela, grającą jako zespół Haifa. Mecz, który odbył się w miejscowości Kiat Haim w obecności 20 tysięcy widzów, zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Polaków 3:0 (2:0).

III-okręgowy zjazd Szkolnego Związku Sportowego

Nad sprawą sportu obradować będzie III-okręgowy zjazd delegatów Szkolnego Związku Sportowego.

Zebrań odbędzie się w środę, 9 bm., w gmachu Woj. RN przy ul. Zachodniej 47. Początek zjazdu o godz. 10,30.

Zjazd zapozna się z dotychczasowymi osiągnięciami, skwituje działalność obecnego zarządu i wybierze nowe władze zarządu okręgowego oraz komisji rewizyjnej. (k)

Kurs sędziów piłki ręcznej

Łódzki Okręgowy Związek Piłki Ręcznej notuje w ostatnim czasie żywy rozwój sekcji piłki ręcznej w klubach a szczególnie w MKS.

Nieliczna garstka sędziów okręgowych nie jest w stanie sprostać zadaniu obsłużenia zawodów. W związku z tym apel do b. zawodników oraz nauczycieli WF o zgłoszenie się na kurs sędziowski.

Zgłoszenia należy składać w sekretariacie ŁOZPR w Łodzi (ul. Piotrkowska 282) wgl. pocztą, z podaniem nazwiska i imienia oraz adresu kandydata w terminie do dnia 12 grudnia br.

O terminie i miejscu kursu zainteresowani zostaną powiadomieni inni.

Radio i telewizja

CZWARTEK, 3 GRUDNIA

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.05 Przegląd prasy. 8.55 Muzyka i aktualności. 9.00 Aud. dla klas IV pt. „O krakowskim żaczku”. 9.20 Utwory Miłkołaja Rimskiego-Korsakowa. 10.00 „Zygmunt August i sejm szlachecki”. 10.10 Koncert Malej Orkiestry Różg. Śląskiej. 11.00 „Głupi Franek” — nowela Konopalczyk. 11.30 Aud. z cyklu: „Rodzice a dziecko”. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 „Na swojską autę”. 12.24 Wesole piosenki. 12.40 Muzyka naszych przyjaciół. 14.00 Wiadomości. 14.05 Aud. dla kl. IV. 14.25 Radzieckie zespoły i orkiestry rozrywkowe. 14.50 „Postęp w gospodarstwie domowym”. 15.00 Komunikat o stanie wód. 15.01 Informacje. 15.25 Program dnia. 15.30 Z. życia Związku Radzieckiego. 15.50 Wiadomości. 16.05 Audycja aktualna. 16.15 „Spiewamy i tańczymy”. 16.40 Uniwersytet Radiowy. 16.50 Radiostacja młodzież. 17.15 Radiowy kurs nauki języka angielskiego. 17.30 „Radioklasyka”. 18.00 Wiadomości. 18.05 Aud. literacka. 18.25 Koncert żywych. 19.15 Uniwersytet oświaty rolniczej. 19.30 Muzyka ludowa. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Wiadomości sportowe. 20.30 Muzyka rozrywkowa. 20.40 „Ze wsi o i wsi”. 20.50 Trybuna naukowo-wywiadowcza. 21.00 R. Leonevallo. „Pajace” — opera w 2 aktach. 22.22 Gra Ork. Taniecna PR. p. d. E. Czernego. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

7.30 Dziennik poranny. 8.30 Wiadomości. 8.35 Przegląd prasy. 8.45 Wiadomości z XVI wieku. 9.10 Muzyka. 9.40 „W dorzeczu Odry”.

Wracamy do spartakiad

Zainteresowanie sportem rozszerza się

W czasie ostatniego plenarnego zebrania ŁKKF padły głosy, że należy zastanowić się nad ewentualną potrzebą powrotu do lat minionych, kiedy organizowane były na terenie całej Polski liczne spartakiady.

Myśl ta kierowana była chęcią rozszerzenia akcji propagandowej wśród liczniejszych rzesz nie tylko młodzieży, ale i starszych wiekiem ludzi potrzebujących dla podtrzymania swego stanu zdrowia rozrywkę jaką daje sport i kultura fizyczna.

Wszystko przemawia za tym, że wzorem lat minionych odbywać się u nas będą, przy poszczególnych większych zakładach pracy, imprezy o charakterze lokalnym. Te, tak zwane spartakiady, przyczynią się z jednej strony do upowszechnienia sportu, a z drugiej — do pingwina istniejącej aktywności społecznych do pracy w sporcie. Przecież każdy z zakładów będzie kierował się własną ambicją, by móc uzyskać lepsze wyniki sportowe i wykazać się dobrą organizacją.

Przez sam fakt przygotowania do spartakiady osiągniemy już w pewnej części zamierzony cel. Tworzyć się zaczęła drużyna piłki siatkowej, z większą energią odbywać się będą treningi lekkoatletyczne, czy przygotowania do turnieju tenisa stołowego.

Poszczególne rady zakładowe w oparciu o swój związek zawodowy, będą miały szerokie pole do popisu. Nie ulega wątpliwości, że federacje sportowe przyjdą zakładom pracy z pomocą w udzielaniu sprzętu, czy też przydzieleniu fachowych instruktorów.

W przeprowadzaniu spartakiad główną uwagę zwróci się na masowość sportu, na stronę organizacyjną i na ciągłość uprawiania kultury fizycznej. Do planu na drugim planie znajdzie się wycieczki sportowe. Być może, że niejednym z uczestników tej czy innej spartakiady będzie specjalizować się i będzie mógł wstąpić do klubu sportowego.

Chodzi przede wszystkim o to, żeby zrodziła się na tle organizowanych spartakiad ambicja, a wówczas wykluczy się tanie organizacyjną i brak pomysłów.

W niektórych miastach przystąpiono już do przeprowadzania imprez o charakterze lokalnym, bez tendencji zdobywania jakichś szczytowych wyników. Niemniej jednak dążyć trzeba do tego, żeby uczestnicy spartakiad mogli reprezentować przy najmniej podstawowe zasady gry w piłkę siatkową, koszykową, czy też aby wiedzieli na czym polega rzut dyskiem i jak należy grać w tenisa przy stole.

Atrakcyjność sportu zawsze będzie pociągać nie tylko młodzież, ale i starszych wiekiem ludzi, nie mówiąc już o bezpośrednich korzyściach uprawiania kultury fizycznej. Przy organizowaniu spartakiad z pomocą pośpieszyć powinny poszczególne ogniska TKKF, a wówczas i TKKF nie będzie narzekał na brak zainteresowania ze strony społeczeństwa. (n)

Kolarze zmienili skład władz sędziowskich

Na zwołanej w Radomiu ogólnopolskiej konferencji sędziów kolarskich dokonano wyboru na wych władz Kolegium Sędziowskiego PZKO.

Przewodniczącym został p. Wasilewski, a jego zastępcą łódzianin Tadeusz Stawski.

Jest to wielkie wyróżnienie sędziemu łódzkiemu, który swoją dotychczasową pracą zasłużył na awans, będąc powołanym do piastowania godności wiceprezesa Kol. Sędz. PZKO.

Przygotoda będzie przestroga dla innych. (nazwisko i adres cyklicznieki znane redakcji)

KTO SKUPIJE STARE PRALKI?

Kilka lat temu kupiliśmy pralkę elektryczną. Po pewnym czasie się w pracy nawalił motor. Okażo się, że koszt naprawy dorównuje cenie nowej pralki. Chcielibyśmy się więc pozbyć bezużytecznego sprzętu. W Warszawie istnieje punkt, który skupuje zepsute i wymagające większych remontów pralki, lodówki itp. Czy taki punkt jest w Łodzi? Jeśli tak to dlaczego nie powiadomi o swych usługach szerszej publiczności? Krystyna L.



E. GAJDEROWICZ. Z listu Pana nie możemy zrobić użytku. Poruszone przez Pana wypadek nadal się wyłączenie do rozpatrzenia przez sąd.

ŁODZIANKA: Radzimy skontaktować się najpierw z łódzkim PCK, który mieści się przy ul. Piotrkowskiej 236. Może będzie on mógł pomóc jakoś Pani w znalezieniu brata.